Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, poniedziałek 25 listopada 1935 Nr. 323

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Cennik ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

15 tysięcy osób demonstruje w Nowym Jorku przeciw hitleryzmowi

Nowy Jork, 24.11. Ż. A. T. Dziś odbyła się wielka demonstracja antyhitlerowska w Nowym Jorku przeszło 15.000 osób kroczyło przez ulicę Nowego Jorku demonstrując przeciwko hitleryzmowi.

138 przedstawicieli kościołów w Stanach Zjednoczonych ogłosiło odezwę piętnującą hitleryzm i ustawy norymebrskie i wzywającą wszystkie organizacje amerykańskie do niebrania udziału w olimpjadzie. Odezwa głosi, że całe społeczeństwo amerykańskie przyjmuje z odrazą ucisk na jaki narażeni są Żydzi w Niemczech. Odezwa piętnuje wypieranie Żydów z życia kulturalnego Niemiec i wzywa do bojkotu antyhitlerowskiego.

POGRZEB BERNARDA DEUTSCHA

Nowy Jork 24.11. Ż. A. T. Dziś odbył się pogrzeb Bernarda Dutscha prezydenta Kongresu amerykańsko - żydowskiego. Na znak żałoby na wszystkich gmachach publicznych opuszczono flagi do połowy masztu. Rodzina zmarłego otrzymuje setki telegramów ze wszystkich stron świata. Telegram kondolencyjny nadesłał także prezydent Roosevelt.

—

ODSŁONIĘCIE POMNIKA NA GROBIE BŁP. LEONA REICHA

Tel Awiw, 24.11. Ż. A. T. Dziś na cmentarzu telawiwskim odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie błp. Dra Leona Reicha. W uroczystości wzięli udział wybitni przedstawiciele jiszuwu liczni sjoniści małopolscy przebywający w Palestynie.

DIZENGOFF COFNĄŁ REZYGNACJĘ

Jerozolima, 24. 11. ŻAT. Meir Dizengoff cofnął swoją rezygnację i oświadczył, że będzie kandydował podczas wyborów do Rady Miejskiej w Tel - Awiwie. Disengoff będzie kandydował z listy centrum.

W. ŻABOTYŃSKI OSIEDLA SIĘ W LONDYNIE

Paryż, ŻAT. Prezydent „Nowej Organizacji Sjonistycznej" W. Żabotyński powrócił do Paryża z Civita Vechia (Włochy), gdzie przebywał w sprawach szkoły marynarki handlowej „Betaru". W najbliższych dniach W. Żabotyński osiedli się w Londynie, gdzie kierować będzie departamentem politycznym N. O. S. Na początku stycznia, gdy tylko pozwolą nato poczynania polityczne podjęte ostatnio przez N. O. S., prezydent Żabotyński odwiedzi Polskę, gdzie w tym okresie odbędą się różne konferencje i narady N. O. S. oraz organizacyj rewizjonistycznych.

Burzliwe narady Kongresu urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 11. (Sin) Dziś w Resursie Obywatelskiej odbyło się walne zgromadzenie Centralnej Rady Pracowniczej. W zgromadzeniu uczestniczyło 1.100 delegatów w tem 600 z Warszawy. Obrady zagaił prezes Sienkiewicz, poczem przemawiali przedstawiciele urzędników samorządowych, kolejowych, nauczycieli i t.p. Na sali panował burzliwy nastrój. Mówcy wysunęli szereg żądań. M. in. domagali się ściągnięcia zaległych od wielu lat podatków, od wielkich przedsiębiorstw, ujawnienia przestępstw podatkowych, podwyższenia podatku dochodowego od pensyj powyżcj 600 zł. wyznaczenia podatku 50 proc. od pensji 6.000 tys. zł., zmuszenia zagranicznych przedsiębiorstw i karteli do lokowania pieniędzy w kraju, ograniczenia importu zbytkowych towarów. Ponadto mówcy żądali uruchomienia robót publicznych na wielką skalę i zaprzestania premjowania deficytowego eksportu. Wszyscy podkreślali konieczność skonwertowania pożyczek zmniejszenia wydatków na fundusze dyspozycyjne zaprzestania luksusowych inwestycyj i t.d.

Postulaty wysunięte w przemówieniach zostały następnie powzięte we formie uchwał.

—

Agitacja arabska trwa

Jerozolima, 24. 11. ŻAT. W kołach żydowskich i angielskich wywołuje wielkie zdziwienie fakt, że władze rządowe tolerują ożywioną akcję agitacyjną Arabów w Palestynie. Prasa arabska mimo przestróg dalej podburza Arabów do wystąpień. „Felestin" występuje przeciw nazwaniu terorystów arabskich — „bandą morderców", — pisząc: Jeśli aresztowani i zabici Arabowie są mordercami, to wszyscy Arabowie są mordercami".

Hajfa, 24. 11. ŻAT. Aresztowano tu dalszych dwóch członków bandy terorystycznej. Główna Komenda Policji rozesłała do krajów okolicznych listy gończe do władz z prośbą o aresztowanie członków bandy, jeśli znajdują się na ich terytorjach.

Embargo na naftę i węgiel do Włoch

Londyn, 23.11. PAT. Na temat rozszerzenia sankcji wobec Włoch przez zakaz wywozu nafty węgla, żelaza i stali, korespondent genewski „Manchester Guardian" wyraża wątpliwość czy porozumienie w tej sprawie zostało osiągnięte.

Coprawda prezydent Roosevelt jest za wydaniem tego zakazu embarga, a niedawno domagał się od amerykańskich magnatów naftowych wprowadzenia go w życie sekretarz stanu Hull Jednak w dobrze poinformowanych kołach amerykańskich w Genewie podkreślają, że na ten temat nie odbywały się *żadne rokowania dyplomatyczne z rządem Stanów Zjednoczonych* a nawet że nie jest wskazane, aby jakiekolwiek rokowania w tej sprawie były podejmowane, albowiem mogłyby one postawić Roosevelta *w bardzo trudnej sytuacji wobec opinji amerykańskiej.* Z drugiej jednak strony podkreśla korespondent, że wspomniane koła amerykańskie są przekonane, że gdyby komitet 18 uchwalił zakaz wywozu nafty do Włoch, *opinja publiczna w Stanach Zjednoczonych szybko by zażądała aby amerykańskie towarzystwa naftowe nie przyczyniały się do przedłużenia wojny przez wywóz nafty do państw wojujących.*

„Manchester Guardian" przypuszcza, że kraje produkujące naftę, które należą do Ligi zażądają aby jednocześnie z zakazem wywozu nafty wprowadzono również zakaz wywozu *węgla do Włoch.* Powstałaby wówczas kwestja stanowiska Niemiec, albowiem węgiel nie należy obecnie do liczby surowców, których eksport z Niemiec jest zakazany.

Ponadto poruszona zostałaby kwestja wywozu węgla do Stanów Zjednoczonych. Korespondent nie przewiduje, aby zebranie komitetu 18-tu trwało dłużej, niż dwa dni.

Według wiadomości z innych źródeł genewskich, zakaz wywozu nafty ma być wprowadzony w życie od 16 grudnia. Na posiedzeniu komitetu sankcyjnego W. Brytanję reprezentować będzie w Genewie min. Eden.

Kawiarnia „Grand" Katowice
(vis a vis dworca)
WYTWORNA SALA BRIDŻOWA

Włochy bronią się przed sankcjami

Rzym, 14. 11. PAT. W całym kraju rozwija się propaganda obrony przeciw sankcjom. Równolegle ze zbiórką złota odbywa się *zbiórka żelaza.* Akcja jest prowadzona z dużym skutkiem przez prowincjonalne organizacje faszystowskie. Dzienniki ogłaszają listy osób świeckich i duchownych, składających złoto, srebro i żelazo na potrzeby państwa. Wczoraj dokonano zbiórki złota wśród ochotników, należących do dywizji „Tevere" w przeddzień ich wyjazdu do Afryki wschodniej. W wielu szkołach młodzież postanowiła, aby w ciągu zimy lokale szkolne nie były opalane. Również urzędnicy uchwalili nie opalać biur w okresie zimy.

—oOo—

Na froncie abisyńskim

Warszawa, 24.11. PAT. Tydzień ubiegły nie obfitował w większe wydarzenia na frontach i większe operacje na teatrze działań wojennych. Dla Włochów był to tydzień prac nad konsolidacją frontu dla abisyńczyków — tydzień ostatecznych przygotowań.

Na froncie północnym nie zanotowano wczoraj żadnych wydarzeń oprócz walk o przejścia przez rzekę Takazze, którą wojska abisyńskie usiłują sforsować. Z informacyj włoskich o odparciu tych prób widać, że inicjatywa zarówno na tym odcinku frontu, jak i w dalszym biegu tejże rzeki, noszącym nazwę Setit, jest obecnie w rękach Abisyńczyków.

Zdaniem informatorów angielskich, nie należy spodziewać się szybkiego podjęcia *akcji przez Włochów* na froncie północnym wobec konieczności dalszego budowania dróg i przeprowadzania pacyfikacji na tyłach armji. Linje włoskie na froncie północnym ciągną się na przestrzeni kilkuset mil angielskich, które zajmują zgórą 150 tys. ludzi. Naogół linja ta nie jest gęsta obsadzona jedynie na południe od Makalle zgromadzono na solidnie umocnionych pozycjach 1,500 ludzi ras sejuma, który dotychczas jest dla Włochów nieosiągalny, prowadzi walkę podjazdową na płaskowzgórzu tembien, nie dając się nigdzie otoczyć.

Z frontu południowego źródła angielskie donosiły, iż wojska abisyńskie *posunęły się dziś nie znacznie naprzód prowadząc ofenzywę w kierunku od Harraru do Dzidzigi na południe i ze w akcji tej odebrały Anale na południu od Daggahbur i nawet Cornahei.* Według tych informacyj Abisyńczycy wyzyskali pomyślne warunki, wywołane przez bunt Askarów w rejonie Daggahbur Askarisi mieli podobno zabić 30 żołnierzy włoskich. Źródła urzędowe włoskie wiadomości o tym buncie i odebraniu przez Abisyńczyków Gorrahei kategorycznie zaprzeczają. Na odcinku Dolo pojawił się ponownie Ras Desta z 50.000 żołnierzami z plemienia Arussi. Spodziewają się, że Ras Desta wyruszy na spotkanie drugiej armji włoskiej w dolinie Wevvi-Szebeli. Sprawozdawcy francuscy podkreślają, że obecnie zatrzymanie ofenzywy wojsk włoskich wpłynęło na znaczne *podniesienie ducha wojsk abisyńskich poprzednio zaniepokojonych szybkiem posuwaniem się Włochów naprzód w Ogadenie.*

Abisyńczycy ewakuują ludność cywilną z Harraru. Władze abisyńskie przeprowadzają dokoła miasta roboty fortyfikacyjne a w mieście budują schrony.

CZY WŁOCHY WYSTĄPIĄ Z LIGI NARODÓW.

Rzym, 24. 11. PAT. Włoskie koła polityczne informują, że Włochy nie wezmą udziału w morskiej konferencji pracy, zwołanej przez międzynarodową organizację pracy w Genewie. Decyzję włoską tłumaczyć należy okolicznością, że stosunki w marynarce włoskiej nie wymagają udziału w takiej konferencji. Decyzja ta nie ma nic wspólnego ze stanowiskiem Włoch wobec Ligi Narodów, której organem jest międzynarodowe biuro pracy. Zwracając następnie uwagę na fakt łączenia tej decyzji z pogłoskami o bliskiem ustąpieniu Włoch z Ligi Narodów włoskie koła polityczne oświadczają, że pogłoska ta jest przedwczesna, faktem jest natomiast, że gdyby w Genewie uchwalono zakaz wywozu do Włoch nafty, żelaza i stali Włochy musiałyby sumiennie i uważnie zbadać swe stanowisko wobec Ligi Narodów.

Abisyńczycy zajęli Gorrahei

Addis Abeba, 24.11. PAT. W dniu wczorajszym nie potwierdzono tu urzędowo wiadomości o odebraniu przez Abisyńczyków Gorrahei, ale i nie zaprzeczono jej. Jak mówią, wiadomość ta nie wydaje się jednak nieprawdopodobną, gdyż cesarz podobno polecił Rasowi Nasibu, aby dopuścił Włochów nawet dalej na północ do Gorrahei i dopiero gdy Włosi oddalą się od swojej bazy rozpoczął natarcie.

—o§o—

Paryż, Londyn i Waszyngton radzą

Paryż, 24.11. PAT. Wczorajsza konferencja z ambasadorem włoskim Cerrutim, jak zapewnia „Le Journal" pozostaje w związku z rozmową, jaką odbył wczoraj ambasador włoski w Waszyngtonie Rosso z min. Hullem. Obecnie Paryż, Londyn i Waszyngton zajmują się uregulowaniem kwestji *wywozu nafty i węgla do Włoch,* ta sprawa będzie zresztą przedmiotem ponownych rozmów po zebraniu się komitetu 18-tu, które odbędzie się w piątek.

Narady Anglji, Francji i Niemiec

Paryż, 23. 11. PAT. Korespondent londyńskiego „Liberte" donosi, iż rząd brytyjski zamierza w przyszłym tygodniu wystąpić z *energicznym demarche wobec rządu niemieckiego* celem doprowadzenia do wspólnej konferencji trzech państw: Francji, Niemiec i Anglji, którаby miała się zająć opracowaniem *podstaw polityki rozbrojeniowej.* Na Quai d'Orsay, dokąd zwrócił się przedstawiciel dziennika o potwierdzenie po wyższej informacji oświadczono, iż nic tam o tem niewiadomo. Pogłoski, kursujące na powyższy temat, znane są w Paryżu już od kilku dni.

—ooo—

W EGIPCIE SPOKÓJ

Kair, 23. 11. Wszelkie demonstracje ustały, protesty składane są obecnie w formie adresów. Doradcy narodowości egipskiej, sądownicy i adwokatura zdecydowali złożyć protesty przeciwko wtrącaniu się W. Brytanji do egipskich spraw wewnętrznych. Uniwersytet będzie zamknięty przez dalsze 8 dni. Wedle opinji kół politycznych, premjer Nessim - Pasza ma nadzieję uzyskania od W. Brytanji oficjalnej deklaracji, określającej termin przywrócenia konstytucji. Sądzą powszechnie, że tego rodzaju deklaracja spowodowałaby uspokojenie i pozwoliłaby rządowi na przygotowanie Egiptu do korzystania z przysługujących mu uprawnień.

Polsko - Jugosławja mecz gimnastyczny przełożony został z grudnia br. na marzec 1936 r.

Harald Sandwick (Norwegja), został trenerem polskich narciarzy i przybywa do Polski w drugiej połowie grudnia br.

Red. Faecher, znany działacz narciarski, został mianowany sędzią narciarskim olimpijskim do konkursu skoków.

Zesłany na wyspę djabelską za katowanie dziecka

Wśród 400 dekretów, wydanych ostatnio przez rząd premjera Lavala, znajduje się również dekret obostrzający znacznie kary za maltretowanie dzieci. Wypadki tego rodzaju stały się ostatnio we Francji tak częste, że zaniepokojona tem opinja publiczna zaczęła się domagać od władz surowszego wymiaru kary, na niesumiennych i okrutnych rodziców. Dotychczas wypadki takie kończyły się skazaniem strony winnej najwyżej na kilkunastomiesięczne więzienie z zawieszeniem kary.

Obecnie już na zasadzie nowego dekretu, sąd w Lyonie skazał okrutnego ojca, który zakatował na śmierć swego 3 i pół rocznego syna, na dożywotnie więzienie i zesłanie na Wyspy Djabelskie. Matkę, która dopuściła do strasznej zbrodni i nie interwenjowała, tłumacząc się lękiem przed brutalnością męża, skazano na 10 lat robót przymusowych.

Wyrok ten wzbudził w opinji publicznej silne wrażenie i powitany został z uznaniem, jako jedyny sposób przeciwdziałania coraz częstszym, w ostatnim czasie, wypadkom katowania dzieci.

FUMÉE
i L'OCEAN BLEU
TO JEDYNE PERFUMY i WODA TOALETOWA WSPÓŁCZESNEJ PANI



Parfumerie LUBIN PARIS FRANCE

Przedst. A. WEINSTEIN:
Warszawa, ul. Poznańska 14. 0836

Dr. SAMUEL STENDIG
POLSKA A PALESTYNA
Cz. I. Stosunki kulturalne.
Cz. II. Stosunki gospodarcze.
Warszawa 1935
Cena ks ążki 1.50 zł.
Do nabycia w Księgarni Neumana, Kraków, Stradom 13. 5283kr

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

STOWARZYSZENIE ŻYDOWSKICH ABSOLWENTÓW WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO, Kraków, ul. Stradomska 10, II. p.
zawiadamia niniejszem, że dnia 30 listopada (sobota) 1935 odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie prezesa Stowarzyszenia; 2) odczytanie porządku dziennego; 3) wybór przewodniczącego; 4) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 5) sprawozdanie Wydziału Stowarzyszenia i Komitetu Szkolnego; 6) sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej; 7) wybór Władz Stowarzyszenia na rok administracyjny 1936/37; 8) zmiana statutu Stowarzyszenia; 9) wnioski i interpelacje.

Początek o godzinie 15.30, w razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość obecnych. 6226Kr.

WALNE ZGROMADZENIE
STOW. „DOM SIEROT ŻYDOWSKICH" w Krakowie, ul. JÓZEFA DIETLA 64.

odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia 1935 r. o godz. 3.30 popoł. w budynku zakładowym (ul. J Dietla 64) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zgromadzenia; 3) Sprawozdanie ogólne i kasowe; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Sprawa lokaty funduszu żelaznego; 6) Wybór 10-tu członków Wydziału; 7) Wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wnioski i interpelacje.

Adw. Dr. Leon Ripp — Sekretarz
Dr. med. Rafał Landau — Prezes

UWAGA: W razie braku kompletu odbędzie się 2-gie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu o godz. 4.30 popoł. bez względu na ilość obecnych członków.

Uprasza się o liczny udział 6254Kr.

Jerozolima. 24. 11. ŻAT. „Al Islamia" donosi, że rząd wstrzymał przekazanie ziemi, przyznanej sądownie towarzystwu żydowskiemu „Meszek".

Berlin i Paryż na drodze do porozumienia?

Ambasador francuski w Berlinie przyjęty został przez Hitlera. W rozmowie brał udział również minister spraw zagranicznych Rzeszy, baron von Neurat.

Francuska Agencja Telegraficzna „Havas" uważała za stosowne przytem zaznaczyć, że wizycie tej nie należy przypisać żadnego wyjątkowego znaczenia. Zdarza się bowiem często, że zagraniczni dyplomaci przyjmowani są przez kanclerza.

Prasa francuska ze swej strony, nie zdołała dostatecznie wyświetlić sytuacji. Nie od dzisiaj bowiem prowadzone są rokowania między Francją a Niemcami. Oferty ze strony niemieckiej datują się jeszcze z czasów plebiscytu w Saarze i powtarzane były potem przy każdej sposobności. Obecny ambasador niemiecki w Berlinie, von Papen, uważał za stosowne powtórzyć tę ofertę w dniu plebiscytu. W tym samym duchu przemawiali też Goebbels i Goering.

Jeszcze przed rokiem przyjął Hitler kombatantów francuskich i wygłosił przed nimi przemówienie, w którem wywodził, że Niemcy nie mają pretensji, by zagarnąć choćby jedną piędź francuskiego terytorjum i że Niemcy przyjmują do wiadomości aneksję Alzacji i Lotaryngji.

Ten apel Hitlera został wówczas serdecznie przyjęty przez francuskie koła prawicowe. Parlament jednak przeszedł nad tem oświadczeniem do porządku. Innemi drogami bowiem kroczyła wtedy francuska polityka zagraniczna. Tematem dnia była nowa przyjaźń z Rosją Sowiecką i pakt o wzajemnej pomocy.

Front lewicowy we Francji z żywem zadowoleniem przyjął to nowe przymierze. Komuniści francuscy udzielili nawet poparcia swojego partji radykalnej, która wypowiedziała się za porozumieniem francusko - sowieckiem.

Ideę zbliżenia ze Sowietami popierał też francuski sztab generalny, a z rezerwą do Moskwy odnosił się jedynie premjer Laval. Ten były socjalista wahał się długo, nie mając zbytniego zaufania do armji czerwonej. Jednakowoż pod naporem decydujących czynników wojskowych podróż Lavala do Moskwy odbyła się i zakończyła się triumfem Lavala. Mocno zaangażował się sam Stalin, który obiecał, że francuska partja komunistyczna popierać będzie politykę rządu w dziedzinie obrony narodowej. Laval ze swej strony był ostrożny i żadnemi konkretnemi przyrzeczeniami nie szafował.

Po powrocie do Paryża, przeprowadził Laval cały szereg rozmów z angielskimi politykami i doszedł do przekonania, że Anglja nie jest zbyt zachwycona tą serdeczną przyjaźnią francusko - sowiecką.

Chciał więc Laval zorjentować się dokładnie w stosunku Anglji do Francji. Chciał wiedzieć, czy Anglja gotowa jest zaangażować się w obronie Francji, gdyby była ona zagrożona ze strony Niemiec.

A uderzającą rzeczą jest, że nawet w tak ciężkiej chwili, jak wybuch konfliktu włosko - abisyńskiego, nie chciała Anglja zaangażować się na rzecz Francji. Francja natomiast nie bacząc na to, musiała popierać stanowisko angielskie na terenie Ligi Narodów, głosowała za sankcjami i po części zerwała stosunki z Włochami.

W międzyczasie, doszło do zbliżenia włosko-niemieckiego. Równocześnie Francja zrozumiała, że jej skomplikowany plan stworzenia paktu wschodniego napotyka na wielkie trudności. Nie można było stworzyć tej siły, któraby na Wschodzie stawiała opór Niemcom. Polska do paktu nie przystąpiła, Rumunja wprawdzie w ostatniej chwili podpisała układ wzajemnej pomocy z Sowietami, odrzuciła jednak propozycję wolnego przemarszu wojsk sowieckich przez swe terytorjum.

Te trudności wykorzystał Laval. Przez cały czas ciągnął on na stronę Niemiec. Ambasadorowi swemu w Berlinie, Poncetowi, dał instrukcje, by nie przejmował się zbytnio stanowiskiem francuskiej lewicy i by ukontynuował akcję porozumiewawczą. Lewica niejednokrotnie wyczuwała, że Laval sprzeniewierza się jej polityce zagranicznej. Sądziła jednak, że Herriot stać będzie na straży i nie dopuści do zbliżenia z Niemcami, co mogłoby narazić na szwank przymierze z Rosją.

Stało się jednak inaczej. Miał ostatnio do Paryża zawitać pan Ribbentrop. Wizyta jego odłożona została jednak tylko dlatego, że Poncet uważał, iż akcję pojednawczą z Niemcami łatwiej będzie można prowadzić w Berlinie, a przyjazd Ribbentropa do Paryża nastąpić powinien dopiero w ostatniej chwili.

Mimo wszystko jednakże odnoszą się Niemcy bardzo sceptycznie do idei porozumienia z Francją, w chwili obecnej. Trudno uwierzyć, by Hitler chciał się angażować właśnie teraz, kiedy sytuacja rządu Lavala jest mocno problematyczna, kiedy front lewicowy wysuwa coraz mocniej żądanie likwidacji lig nacjonalistycznych, kiedy trudności w zrealizowaniu budżetu rosną z dnia na dzień.

I dlatego może istotnie słuszne są zastrzeżenia agencji „Havasa", że wizyta Ponceta u Hitlera miała tylko charakter informatywny.

W tej chwili bowiem ważniejszą dla Niemiec jest rzeczą porozumienie z Anglją, która ma rząd mocny i stały. Sytuacja zaś jest obecnie dla Niemiec o tyle pomyślna, że sprawa powołania Churchilla, tego najzaciętszego wroga Niemiec do rządu, jest narazie wątpliwa.

Dlatego też zastanowiły Niemcy swe oferty skierowane do Francji. Niemcy szukają teraz porozumienia z Anglją, jakkolwiek wszelkie wiadomości o pożyczce angielskiej dla Niemiec okazały się nieprawdziwe. Mimo to jednak wszczynają one akcję dyplomatyczną w Londynie i gotowe są nawet doprowadzić do jakiegoś modus vivendi z Sowietami, by oczyścić się na jakiś czas z zarzutu, co do zakusów swoich na Wschodzie.

Dlatego mówi się ostatnio o układzie handlowym między Niemcami a Sowietami i o nowych transakcjach w Moskwie i Berlinie. Dopiero nazajutrz po zawarciu porozumienia z Anglją, posłuży się Hitler angielskiem pośrednictwem, by uspokoić Francję. Wszystko to zaś prowadzi naturalnie do jednego celu, mianowicie do uzyskania swobody ruchów na Wschodzie.

Dlatego też posiadają rozmowy między Berlinem a Paryżem, prowadzone obecnie, tj. przed zawarciem porozumienia między Londynem a Berlinem, charakter raczej platoniczny, jakkolwiek mogą one w silnej mierze podkopać stanowisko Lavala.

B. Singer.

„GLOBUS" RYNEK GŁ. (róg Szewskiej)
TANIE CIEPŁE SZLAFROK



PONIEDZIAŁEK, 25. LISTOPADA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt, w przerwie o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program nadzień bieżący, oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, muzyka salonowa w wyk. Małej ork. PPR pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, oraz chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 — 14.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadom. o eksp. pol. i przegl. giełd.; 15.30 Muzyka z płyt; 16.00 Lekcje jęz. niem. — Dr. Jan Piprek; 16.15 Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej-Grossmanowej; 16.45 „Ideal Prim" — skecz Stanisława Broniewskiego; 17.00 „Kooperatystki przy pracy" reportaż z osady Sanniki — Stanisława Goryńskiego; 17.15 „Minuta poezji": wiersze A. Mickiewicza; 17.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Barówna (fort), Konrad Żelechowski (baryton), L. Urstein (akomp.); 17.50 „Świat zwierząt w Abisynji" pogadankę wygłosi prof. Wacław Roszkowski; 18.00 Koncert kameralny w wyk. Seweryna Snieckowskiego, Jerzego Staniszewskiego i Ludwika Szymańskiego; 18.30 „Skrzynka dla dzieci" w opr. Toli Rettingerowej; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka hiszpańska z płyt; 19.00 Odczyt: „St. Wyspiański" (Wspomnienia osobiste) w rocznicę zgonu", wygł. A. Waśkowski; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warsz.; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert kapeli ludowej Franciszka Dzierżanowskiego; 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współcz."; 21.00 Wieczór literacki ku czci Adama Mickiewicza, w opr. Juljusza Saloniego; 21.45 Koncert symfoniczny złożony z utworów Ryszarda Wagnera, w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udz. Stani Zawadzkiej (śpiew); 22.45 Pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej (płyty); 23.00 Wiadomości meterologiczne dla komunikacji lotniczej; 23.05 — 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

Warszawa (1339.3) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 Listy dla dzieci; 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy"; 18.45 Płyty; 19.00 „Skrzynka rolnicza"; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 — 15.30 p. Kraków; 15.30 Koncert; 16.00 „Szanujący język polski" — dr. J. Dąbrowa; 16.15 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Proces Bela" — szkic liter. wygł. prof. Jesionowski; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 „Skrzynka ogólna"; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.35 — 23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 Listy dla dzieci; 18.40 Silwa rerum; 18.45 Płyty; 19.00 „Idąc ulicami miasta" — pogad. J. Zatora; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Moje zmartwienie" — pogad. dla dzieci; 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (506.8) 20.00 Audycja regjonalna; 21.00 Koncert Wagnerowski; 22.20 Muzyka lekka.

Medjolan (221.1) 20.50 Koncert symfoniczny, Arrigo Serato (skrz.).

Budapeszt (549.5) 19.40 Utwory Liszta, dyr. Dohnayi, sol. Alfred Cortot (fort.).

Nowa Izba gmin — wedle zawodów

Nowy parlament angielski ma ciekawe oblicze nietylko pod względem politycznym, ale i społecznym. Jacy ludzie, jakie zawody, jakich warstw społecznych przedstawiciele wchodzą w skład nowej Izby Gmin?

Wśród posłów znajduje się 19 przedstawicieli arystokracji narodowej; dalej zasiada na ławach poselskich 97-ciu przedstawicieli szlachty (knights), 56 adwokatów, 9 lekarzy, jeden dentysta, hodowca koni, aktor, pięciu górników, bezrobotny metalowiec, marynarz. Znajdujący się wśród posłów lordowie William Scott i Burgley są to bracia i szwagrowie najmłodszej księżniczki, która weszła pod dach królewski, księżny Gloucester. Z posłanek markiza of Clydesdale zalicza się do grona znanych rekordzistek w świecie sportowym, lady Thelma Gazelet należy również do tego grona. Lord Douglas zalicza się do wybitnych gwiazd na kortach tenisowych. Czterej posłowie reprezentują przedsiębiorstwa filmowe. Poseł-aktor A. Denwille jest założycielem teatru wędrownego i objeżdża z nim miasta prowincjonalne. Kapitan Gazelet zdobył sobie sławę jako gracz w oksfordskiej grupie tenisowej. Pozatem wśród posłów znajdują się zawodowi politycy. Z pośród 9 lekarzy-posłów, dwaj są kierownikami znanych klinik londyńskich.

(P-n).

Przeciw akcji antyżydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 24. 11. (O) Dziś przedpołudniem odbyło się w Domu Akademickim zebranie młodzieży demokratycznej, polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Na zebraniu wystąpił profesor politechniki lwowskiej Szymkiewicz energicznie przeciw zajściom, jakie zdarzyły się ostatnio na uczelniach lwowskich. Zebrani przyjęli rezolucję wzywającą do przeciwstawienia się akcji antyżydowskiej. W najbliższych dniach ukażą się afisze i ulotki wydane przez młodzież demokratyczną.

„Ze wszystkich nonsensów politycznych nonsens rasowy jest największy“!

Najwyżsi dostojnicy kościoła anglikańskiego potępiają prześladowania Żydów w Niemczech

Niezmiernie ciekawa dyskusja na sesji synodu kościoła anglikańskiego

Synod kościoła anglikańskiego uchwalił — jak ZATna już doniosła — rezolucję protestacyjną przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. W obronie rezolucji wystąpili na sesji synodu najwyższy dostojnik kościoła anglikańskiego, arcybiskup z Canterbury, i liczni duchowni.

Arcybiskup z Canterbury, który musiał udać się na chrzciny wnuka króla Jerzego (syna księcia Kentu), wygłosił przed opuszczeniem sesji przemówienie, w toku którego oświadczył m. inn.: Nieobecność moja byłaby, być może, źle zrozumiana, gdybym nie zabierając głosu, opuścił to zgromadzenie. Przemawiam w imieniu własnem. Pragnę jaknajbardziej stanowczo złożyć *protest przeciwko prześladowaniom społecznym i gospodarczym, na jakie narażone jest społeczeństwo żydowskie w Niemczech i które zdają się jeszcze obecnie wzmagać.* Żywię nadzieję, że sfery odpowiedzialne za rządy w Niemczech, przeciwstawią się postępowaniu władz lokalnych i zapewnią wspomnianemu odłamowi ludności bardziej ludzkie traktowanie. Gdyby nadal utrzymany był obecny stan rzeczy, godziłoby to poważnie w dobre stosunki, jakie kraj nasz pragnie utrzymywać z Niemcami.

Rezolucję protestacyjną zreferował przed synodem biskup z Chichester *dr. Bell*, który oświadczył m. inn., że on osobiście ma licznych przyjaciół wśród Niemców a nawet wśród narodowych socjalistów, lecz krzywdy, jakie się dzieją Żydom, skłoniły go jako człowieka do zgłoszenia rezolucji protestacyjnej. Jako chrześcijanin — zaznaczył biskup — *widzę krzywdę wyrządzoną dobremu chrystjanizmowi, jako przyjaciel Niemiec widzę, że dobre stosunki między naszemi krajami niszczone są przez politykę prześladowań niegodną wielkiego narodu*, i z tego powodu wnoszę, aby zgromadzenie nasze wyraziło współczucie ofiarom tych prześladowań. Wezwijmy dzisiejszych władców Niemiec, aby zaniechali tych prześladowań, których wzoru można byłoby, być może, doszukiwać się w carskiej Rosji z przed 30 laty. Cierpienia 500.000 Żydów i 500,000 osób pochodzenia żydowskiego pośród 60-miljonowego narodu *nakazują chrześcijaństwu ujęcie się krzywdy cierpiących.*

Być może — kontynuuje biskup dr. Bell — że niektóre jednostki pochodzenia żydowskiego nadużywały swobody (?) z jakiej korzystały po Wojnie Światowej. Lecz z nadużyć tych nikt nie cierpiał więcej niż sami Żydzi niemieccy, którzy całą duszę oddani są swemu krajowi i którzy swej ojczyźnie służyli z maksymalną ofiarnością. W walkach o Niemcy poległo na polach bitwy 12.000 Żydów niemieckich. Niech się ściga jednostki, które zawiniły, czemuż jednak cierpieć muszą wszyscy Żydzi? *Nie ma uzasadnienia atak na Żydów jako na zbiorowość pozbawione jest usprawiedliwienia wypieranie Żydów z życia kulturalnego i dyfamowanie ich wzdłuż i wszerz Rzeszy.*

Przechodząc *do ustaw norymberskich*, biskup z Chichester oświadczył m. inn.:

Gdy Hitler proklamował te ustawy, ostrzegał on przed indywidualnemi wystąpieniami przeciwko Żydom, i świat uwierzył, że conajmniej w granicach tych ustaw Żydzi będą mieli prawa zapewnione. Smutną jest jednak prawdą, że mnożą się cierpienia jednostek i że wciąż jeszcze zdarzają się częstokroć napaści na Żydów. Ustawy małżeńskie zostały już wydane, obecnie czekamy i ciekawi jesteśmy wiedzieć, *jakie będzie brzmienie i działanie ustaw odnoszących się do życia gospodarczego.* Będzie ponurym ciosem dla naszych nadziei — nadziei, opartych na osobistych zapewnieniach Hitlera — jeśli oczekiwane ustawy nie udzielą Żydom możności zarobkowaniu w gospodarce.

Biskup dr. Bell przechodzi wreszcie do akcji oczerniania Żydów uprawianej przez dr. Goebbelsa i Juliusza Streichera w wydawnictwach na wzór „Stürmera“ obfitujące w ilustracje, *których niktby w Anglji nie ośmielił się publikować drukiem.* Arcybiskup z Canterbury — przypomina dr. Bell — napiętnował już w swoim czasie hecę o „mord rytualny“ streicherowskiego „Stürmera“, lecz pismo to staje się coraz bardziej organem i tubą elementów radykalnych, i sugestje tego wydawnictwa w zakresie rozwiązania kwestji żydowskiej *nie znają żadnych granic skrupułów czy sumienia.* „Stürmer“ pełny jest *najnikczemniejszych inwektyw zwróconych przeciwko rasie żydowskiej*, i właśnie te oszczerstwa są najbardziej bolesne. Biskup przypomina, że w dniu najbardziej dla Żydów uroczystym, w Dniu Pojednania (Jom Kipur), *aresztowano w Berlinie naczelnego rabina dr. Leona Baecka z a t o, że polecił* swym współwyznawcom odmawiać w synagogach modlitwę o wybłaganie u Wiekuistego ochrony przed oszczerstwem ludzi. Któż więc — woła biskup dr. Bell — ująć się ma krzywdy Żydów i obronić ich przed oszczercami, jeśli nie chrześcijanie w Anglji i Europie? Zgromadzenie nasze jest ciałem reprezentującem chrześcijańską opinję publiczną. Prawdą jest, że wielkie masy narodu niemieckiego same odczuwają odrazę wobec takiej polityki. Podobnie jak my, masy te muszą odczuwać, że takie traktowanie Żydów plami dobre imię Niemiec. I dlatego — zakończył biskup dr. Bell — wnoszę, aby zgromadzenie nasze wyraziło współczucie Żydom i wezwało włodarzy Niemiec do zaniechania polityki, która jest sprzeczną z najlepszemi tradycjami Rzeszy i która stanowi zawadę na drodze rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków między narodami spokrewnionemi.

Z kolei zabrał głos biskup z Southwark *dr. Richard Parsons.* Wypowiada się on za rezolucją i oświadcza m. inn., iż ubolewać należy, że sytuacja Żydów w dzisiejszych Niemczech jest tak podobna do ich sytuacji z czasów ghetta. Świat chrześcijański niezawsze po chrześcijańsku obchodził się z Żydami. Inną jest rzeczą karanie niepożądanych i antyspołecznych czynów jednostek, a zgoła co innego jest też świadome i rozmyślne *oczernianie członków pewnej rasy z tego tylko powodu, że należą oni do tej właśnie rasy.* Ustawy norymberskie są czem gorsze niż wyrok śmierci, gdyż prześladując Żydów aż do zagłady, narodowi socjaliści bynajmniej nie życzą sobie śmierci Żydów, pragną oni bowiem zawsze mieć kogoś do prześladowania. Niech sobie Goebbels pozwala piętnować Żydów jako „robactwo“ — takie oczernianie gorsze jest dla piętnujących niż dla piętnowanych. Co się dziś dzieje w Niemczech — zakończył biskup z Southwark — sprawia wielki ból wierzącym w ducha chrystjanizmu. W interesie Niemiec i przyszłego ich dobrobytu leży, aby bardziej po ludzku traktowali Żydów, którzy dali ludzkości tyle elementów o walorach bezcennych.

W obronie rezolucji występuje wreszcie biskup z Druham, dr. Herbert Henson. Pragnie on — zaznacza dr. Henson na wstępie — narodowi po tamtej stronie Morza Północnego „przyłożyć do ucha, mózgu i sumienia“ trzy rzeczy:

Popierwsze: Cywilizacja ma fundamentalne warunki sine quibus non, których pogwałcenie pociąga za sobą wykluczenie gwałcącego ze środowiska narodów cywilizowanych. Traktowanie Żydów w Niemczech jest właśnie takiem pogwałceniem owych zasad fundamentalnych wspólnej cywilizacji ludzkiej. Toteż musimy narodowi niemieckiemu powiedzieć, że jeśli w swym ferworze rewolucyjnym zamierza on w dalszym ciągu w ten sam sposób traktować Żydów, może on to czynić wyłącznie za cenę jego ustąpienia z rodziny narodów cywilizowanych.

Powtóre: *Ze wszystkich nonsensów, jakie kiedykolwiek wyszły z ust polityków, nonsens rasowy jest największy.* Żydzi są narodem równie mieszanym jak są nim Niemcy, Trudno też, aby było inaczej. Jeśli wydaje się komukolwiek, że Żydzi są odmienni, to odmienność ta nie jest kwestją krwi, lecz skutkiem szczególnych i tragicznych dziejów żydowskich. Niezawsze Żydzi byli lichwiarzami i handlarzami, do tych zawodów zapędziła ich polityka bezwzględności ludzkiej. *Teorje rasowe są halucynacjami.* Możemy przesłać narodowi po drugiej stronie morza konkluzje naszych uczonych i nasze własne spostrzeżenia, które dowiodły, że Żydzi umieją być i w istocie są tak dobrymi obywatelami, jakim wogóle być może obywatel na którejkolwiek z ziem Jego Królewskiej Mości.

Potrzecie: Nie umiemy z umysłu naszego precz wyrzucić świadomości olbrzymiego długu obciążającego nas w stosunku do Żydów. *Zbawiciel nasz jest Żydem. Apostołowie Jego byli Żydami. Święte nasze księgi są żydowskie.* Czyż to nie my, dzieci chrześcijaństwa, obowiązani jesteśmy pamiętać o dzieciach Boga, czyż nie jest naszym obowiązkiem naprawić krzywdy przez nas samych Żydom wyrządzonej? Gdy czytam o tem wszystkiem co się czyni, aby z takiem okrucieństwem zgładzić stary ten naród, wzbiera we mnie ślepa wściekłość, że nie możemy chwycić za miecz i pójść bronić ten naród.

Biskup przytacza słowa Eklezjasty: „Obróciłem się ja i pomyślałem o nieprawościach poczynionych pod słońcem, i widziałem łzy uciskanych, a po stronie uciskających była przemoc, i lekarstwa nie było“.

Oto — woła biskup — co nas najbardziej boli, gdyż nic uczynić nie jesteśmy w stanie. Możemy jednakże powiedzieć, że pogardzamy takiemi czynami. Pragniemy dobrych stosunków z Niemcami. Jeśli jednak cokolwiek w tem zawadza, to zawadą tą są owe prześladowania Żydów.

W konkluzji biskup z Druham przypomina z wdzięcznością nazwisko sir *Mojżesza Montefiorego*, którego on znał osobiście i o którym wyraża się jako o dobroczyńcy nietylko Żydów, lecz wszystkich ludzi wogóle. Dziś jeszcze — stwierdza biskup — znaleźć możemy wśród Żydów ludzi tego samego pokroju co sir Mojżesz Montefiore.

Na sesji synodu wystąpił jeszcze z krótkiem przemówieniem lord *Hugh Cecil*, który oświadczył m. inn.:

Bynajmniej nie zamierzamy występować w roli starszych sędziów postępowania naszych przyjaciół niemieckich. Stwierdzamy jednak, że prześladowania Żydów są plamą na dobrej sławie Niemiec i że są one w najgłębszym sensie — niechrześcijańskie. Ten oto monit przesyłamy na drugą stronę Morza Północnego i żywimy nadzieję, że słowo nasze przyczyni się do ustanowienia lepszych stosunków sąsiedzkich i do wstrzymania tych prześladowań.

Wreszcie po raz drugi zabrał głos biskup z Chichester, dr. Bell, które reasumując dyskusję, zaznaczył, że przedłożona przezeń rezolucja była zredagowana po bardzo skrupulatnych rozważaniach i po zasięgnięciu najbardziej wyczerpujących informacyj. Biskup przypomina, że w Norymberdze po prawej stronie Hitlera zajął miejsce Streicher, po lewej zaś „fuehrer“ młodzieży hitlerowskiej Baldur von Schirach. Ten ostatni złożył w Norymberdze ślubowanie, że wiernie służy będzie naukom Streichera. Znaczy to — konkluduje biskup dr. Bell — *że duch „Stürmera“ opanować ma młode pokolenie Niemiec.* Wnoszę o uchwalenie tej rezolucji, która nie jest napaścią na Niemcy, lecz apelem o charakterze najbardziej przyjaznym do włodarzy Rzeszy Niemieckiej.

Rezolucja protestacyjna przyjęta była przez synod *jednomyślnie.*

* * *

Paryż Z. A. T. W dniach 30 listopada i 1 grudnia rb. odbędzie się w Paryżu międzynarodowa konferencja prawników, na której rozpatrzone będą ustawy narodowo - socjalistycznych Niemiec oraz sytuacja prawna ludności żydowskiej w świetle tych ustaw. Z Londynu przybędzie na konferencję słynny prawnik, profesor ekonomji politycznej na uniwersytecie londyńskim Harold Laski.

Za czy przeciw Lavalowi?

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Paryż, w listopadzie.

Za parę dni zbierze się parlament francuski. Walka o utrzymanie lub obalenie rządu Laval'a rozegra się wkrótce w murach Palais Bourbon. Zdaje się jednak, że szanse Laval'a wzrosły raczej po kongresie radykałów. Sytuacja, w jakiej znajduje się Francja w chwili obecnej, jest tego rodzaju, iż niema właściwie stronnictwa, któreby chciało wziąć w ręce ster władzy.

Wprawdzie jeszcze niedawno radykali wołali zgodnym chórem o energiczne sankcje przeciw Włochom, deklarując się bez zastrzeżeń przy Lidze narodów, ale już nastąpiła pewna zmiana. Oto „Quotidien" np. zastanawia się nad skutkami sankcyj. Powiada: „Sankcje? — Dobrze, ale na jak.. długo!? — Kampanja abisyńska może trwać rok, dwa lata..." Liga Narodów będzie miała czas na zebrania, komisje i komitety. Tymczasem niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąć z blokady czy też z półblokady, będzie nadal istnieć. Przez ten czas Włochy jako tako zorganizują się, a państwa „sankcyjne" nie zyskają tego, co straciły".

Przecieramy oczy! Tak piszą do niedawna stuprocentowi „sankcjoniści"!...

To też opozycja przeciw rządowi Laval'a przenosi się coraz wyraźniej na teren wewnętrzny, na sprawę lig narodowych, na t, zw. niebezpieczeństwo faszystowskie. Dekret przeciwko posiadaczom broni oraz utrudnienia w organizowaniu zgromadzeń publicznych nie uspokoiły całkowicie przeciwników faszyzmu. Przyczyniły się do chwilowego obniżenia gorączkowej temperatury. Lewica domaga się jednak rozwiązania lig.

Przykre incydenty, jakie zdarzyły się podczas obchodu listopadowej rocznicy w Paryżu podnieciły na nowo nastroje nieprzyjazne dla lig. Zwolennicy Frontu ludowego widzą w nich dowód niepopularności lig — w rodzaju Solidarité Française, Action Francaise, a także Croix de feu. Choć organizacja płk. La Rocque nie wywiesza hasła zmiany ustroju, rości jednak sobie pretensje do obrony kraju przed zamachem stanu ze strony skrajnej lewicy.

W pochodzie 11 listopada wśród Frontu ludowego widać również b. kombatantów z orderami, co podkreślała z dumą prasa lewicowa. Przeciwko ligom zw. faszystowskiemi deklarują się nawet umiarkowani republikanie. Obawiają się, że obecny ustrój pozwoli rozwiązać trudności chwili. Wie o tem La Rocque i dlatego wzywa do czynnego udziału w akcji, do zerwania z biernem oczekiwaniem na wypadki.

Laval, podobnie jak w polityce zagranicznej, stara się zręcznie lawirować wśród raf przeciwieństw wewnętrznych. Główne jego wysiłki idą w kierunku uzdrowienia finansów. Mniej przejmuje się ligami. Spodziewa się zresztą, że przeciwnicy lig w parlamencie nie będą odrazu upierać się przy ich rozwiązaniu. Że dadzą pierwszeństwo sprawom gospodarczym. Trzeba zaś przyznać, że trudno sobie wyobrazić, ażeby ewentualni następcy Lavala (z grupy radykalno-socjalistycznej) potrafili dać sobie lepiej radę od niego. Oprócz Herriota, który ma wielką ochotę zająć salony Quai d'Orsay, nikt właściwie nie pragnie w tej chwili spadku po Lavalu. Za nim też wypowiada się bodaj większość opinji. Ta opinja będzie miała w roku przyszłym (w kwietniu) okazję do wypowiedzenia się w wyborach do parlamentu. Są znaki, które wskazują, że kto wie, czy premjer nie dotrwa na swem stanowisku do tego etapu.

W jak trudnem położeniu znajduje się Francja, o tem świadczy pewna... powściągliwość komunistów, jeśli idzie o projekty na przyszłość Komuniści woleliby opóźnic moment objęcia władzy. Woleliby nie tworzyć rządu koalicyjnego z socjalistami i radykałami, nawet gdyby doszło do precyzowania takich projektów. Oto co pisze jeden z ich wybitniejszych przywódców, Marcel Thorez: „Nie sądzimy, aby rząd Frontu ludowego, taki jak my to sobie wyobrażamy, mógł powstać w obecnych warunkach". Jaki to ma być rząd? — Ma on przeciwstawić się zdecydowanie „niebezpieczeństwu faszystowskiemu", przedsięwziąć środki przeciw „monopolowi wielkich banków", „dyktaturze 200 rodzin". Rząd taki nie mógłby jednak być tylko tymczasowym, czemś w rodzaju interregnum. Natomiast komuniści poparliby rząd, którybу zrealizował uchwały kongresu radykałów. Jak widzimy, przedstawiciele III międzynarodówki woleliby ujrzeć innych przy robocie, niż samym ryzykować i wystawiać się na ciężką próbę.

Rozgardjasz polityczny we Francji jest wielki. Niemniej jednak, znając żywotność tego narodu, można się spodziewać, że dojdzie do rządu trwalszego, zapewniającego ciągłość poczynaniom rządowym. Życie samo przynosi raz poraz tak nieoczekiwane zwroty i rozwiązania, że to co dzisiaj wydaje nam się mało prawdopodobne, staje się jutro — faktem.

J. J.

O sytuacji w Polsce

Agencja PRESS donosi:

Ostatnie tygodnie przyniosły ożywienie w życiu politycznem kraju. Po miastach i wsiach odbywają się liczne zgromadzenia i wiece, na których omawiana jest sytuacja gospodarcza i polityczna w państwie.

Zapadają rezolucje, domagające się szerokiej amnestji i przywrócenia ludności praw politycznych. W dziedzinie gospodarczej i społecznej zaznacza się poważny wzrost *nastrojów radykalnych wśród społeczeństwa.*

Wzmożoną aktywność wykazują wszystkie poważne ugrupowania polityczne. Ustała natomiast wobec rozwiązania BBWR, akcja polityczna obozu prorządowego w terenie.

Georges Duhamel członkiem Akademji Nieśmiertelnych

Na ostatniem swem posiedzeniu, które odbyło się 21 bm., wybrany został członkiem Akademji Francuskiej, znany pisarz *Georges Duhamel.* Wsławiły Duhamela powieści jego, osnute na tle wojny światowej, którą przebył w charakterze lekarza wojskowego. Powieść jego *„La vie des martyrs"* wydana w r. 1917, zdobyła mu odrazu rozgłos światowy i wysunęła na czoło współczesnych pisarzy francuskich. Drugie jego dzieło *„Civilisation"*, odznaczone zostało nagrodą Goncourtów. Szczytów ekspresji dosięgnął ten nowy akademik w swem głębokiem i ciekawem studjum duszy ludzkiej *„Journal de Salavin"*. Wszystkie dzieła jego zdradzają nieprzeciętną indywidualność, i przepojone są szczerym patosem i głębokiem współczuciem dla cierpiącego, szarego człowieka.

Georges Duhamel urodził się w r. 1884 w Paryżu i od szeregu lat jest aktywny na polu literatury, nietylko jako powieściopisarz, ale też jako znakomity krytyk i essayista. Od niedawna piastuje on też godność redaktora poważnego miesięcznika literackiego, znanego organu symbolizmu francuskiego „Mercure de France".

Obok Duhamela, członkiem Akademji Francuskiej wybrany został również znany historyk sztuki, *Louis Gillet.*

MATKA

PEARL S. BUCK

PRZEKŁAD STELLI LANDY FELDHORN

86)

Skoro omówiono szczegóły, matce zdawało się, że wszystko obróci się ku dobremu; starała się przynajmniej wmówić to w siebie. Opowiedziała synowej o swych zamiarach, a to ucieszyła się i nie kryła wcale radości, choć nie omieszkała dodać:

— Nie trzeba było tak się śpieszyć, matko. Siostra nie jest mi bynajmniej niemiła. Zgodziłabym się chętnie, aby została u nas jeszcze rok lub dwa. Gdybyśmy nie byli tacy biedni, że trudno nam wyżywić o jedną osobę więcej, nie miałabym nic przeciw temu, aby została tu przez całe życie.

Okazała narazie jeszcze więcej uprzejmości. Oświadczyła z własnej woli, że uszyje dla dziewczyny wyprawę, ogółem trzy szaty, w czem ciemno niebieski kaftan i spodnie, oraz czerwone spodnie na dzień ślubu, strój niezbędny nawet dla najbiedniejszych. Oprócz tego sporządziła dwie pary trzewików a na każdym wyhaftowała kwiatuszek i listek czerwony. Nie przygotowali uroczystego ślubu, ani wielkich ceremonij; dziewczynę oddawano zadarmo i nie otrzymano żadnych upominków. Małżeństwo to nie było korzystne dla mężczyzny, który się z nią żenił.

Dziewczyna przez cały czas nie odezwała się słowem. Słuchała opowiadań matki o tem wszystkiem, co już zrobiono — i milczała. Tylko pewnej nocy wyciągnęła rękę, aby przekonać się, czy matka spoczywa w pobliżu a potem nagle zaczęła szeptać:

— Matko, nie będzie to za daleko dla ciebie? Będziesz mogła odwiedzić mnie czasem i przekonać się, jak mi się życie układa? Mnie, niewidomej, trudno przebyć tak daleką i nieznaną drogę poprzez wzgórza i doliny.

Matka wyciągnęła również dłoń i poczuła, że dziewczyna drży na całym ciele. Zapłakała więc cicho, otarła łzy w ciemności o kołdrę i jęła zapewniać córkę po wiele razy:

— Odwiedzę cię, dziecko, z pewnością. Odwiedzę cię. A kiedy przyjdę, opowiesz mi wszystko. Zrobię z nimi porządek, jeśli nie będą się z tobą obchodzili jak należy. Nie dam ci zrobić żadnej krzywdy.

A potem dodała troskliwie:

— Ależ nie zmrużyłaś oka przez całą no

Dziewczyna odparła na to:

— Oddawna już nie sypiam dobrze.

— Nie obawiaj się niczego, dziecko, — uspakajała ją serdecznie matka. — Nie widziałam nigdy ładniejszej i pracowitszej niewidomej od ciebie. Wiedza przecie, że jesteś ślepa, nie ukrywałam tego przed nimi, więc nie mogą ci robić z tego powodu zarzutu.

Długie chwile minęły jeszcze, zanim dziewczynę zamroczył niespokojny sen. Tylko matka leżała z otwartemi oczyma. Czyniła sobie ciężkie wyrzuty. Czuła, że postąpiła źle, choć nie zdawała sobie sprawy w czem pobłądziła. Obawiała się, że na córce zemści się błąd, którego nie mogła już naprawić. Wyrzucała sobie, że mogła przypadkiem znaleźć sposobność wydania córki do bliższego osiedla i odwiedzić ją przynajmniej raz w miesiącu. A może poślubiłby ją biedak jakiś, który przeniósłby się za małą opłatą do ich wsi. Na samą myśl o tem westchnęła; wątpiła, czy syn i synowa zgodziliby się nawet na ten skromny wydatek, skoro oni teraz zarządzali pieniądzmi. Zwaliły się na nią ponure myśli:

(C. d. n.)

Fakty i curiosa

MATEMATYKA PO NIEWCZASIE

Jeden z dziennikarzy angielskich zadał sobie sporo trudu i dokonał ciekawego obliczenia, z którego wynika, ile możnaby zdziałać dla ludzkości, gdyby pieniądze wydawane na prowadzenie wojen, zostały zużyte w sposób produktywny:

Za cenę tych ciężkich miljardów, jakie pochłonęła n. p. wojna światowa, możnaby było wystawić dla każdej rodziny w Ameryce, Anglji, Kanadzie, Francji, Belgji, Niemczech i Rosji dom mieszkalny komfortowy wraz z całem umeblowaniem, po tysiąc dwieście funtów każdy. W dodatku, w miastach większych, liczących ponad 200.000 mieszkańców, możnaby było wybudować szpital, bibljotekę i wyższą uczelnię, któreby razem wziąwszy, mogły dostarczyć pracy dla 375.000 ludzi.

Powinniśmy naprawdę być zobowiązani temu angielskiemu dziennikarzowi. Cóż z tego jednak, kiedy wszystkie te obliczenia robi się dopiero po skończonej wojnie, a nie przed jej rozpoczęciem...

ALFRED NOBEL POMYLIŁ SIĘ

Wiadomo, że w roku bieżącym nie udzielono nikomu literackiej nagrody Nobla z braku godnego kandydata. Przy tej sposobności warto przypomnieć, że Alfred Nobel był też wynalazcą dynamitu, co jego zdaniem, wcale nie kłóciło się z głębokiem pacyfizmem, którego był gorącym wyznawcą. Stanowisko swe wyjaśnia on w liście, napisanym w r. 1905 do znanej działaczki pokojowej, Berty Sutner, w którym wywodzi:

— Moje fabryki dynamitu potrafią kres położyć wojnom, o wiele skuteczniej aniżeli wszelkie pokojowe kongresy. W tym dniu w którym nabierze się przekonania i pewności, że dwie naprzeciwko sobie stojące armje, mogą się doszczętnie zniszczyć w przeciągu zaledwie kilku minut, narody świata będą musiały zrozumieć, że nadszedł czas, by się wojen w zupełności wyrzec.

Niestety jak widać — z ogniem jednak igrać nie wolno. Tembardziej, że sztaby generalne nie podzielają poglądu Alfreda Nobla.

PARADOKSY WSPÓŁCZESNE

Od długich lat plagą dziesiątek miljonów hektarów roli, oddanych pod uprawę zbóż, w Kanadzie, była tzw. „czarna rdza", która niszczyła przeciętnie 100 miljonów kwintali zboża rocznie. I oto teraz prasa kanadyjska doniosła następującą, zdawałoby się, radosną nowinę:

Kierownik laboratorjów rolniczych w Mantobie po długoletnich badaniach, zdołał wyhodować taki gatunek zboża, który jest doskonale uodporniony i który skutecznie przeciwko rdzy bronić się potrafi.

Lecz oto wiadomość ta wywołała tylko... niepokoje i burzę protestów. Buntują się bowiem przeciwko temu nowemu odkryciu farmerzy kanadyjscy, dla których rdza czarna była nieoszacowanem wprost — dobrodziejstwem. Albowiem właśnie dzięki tej niszczycielskiej chorobie mogli oni podwyższać cenę zboża, tak że ostatni wynalazek uczonego z Mantoby grozi im poprostu ruiną.

Bardziej widocznie byłby im ów uczony dogodził, gdyby potrafił odkryć jeszcze jeden nowy zarazek choroby, którego pastwą mogłyby paść dalszych przynajmniej kilkadziesiąt miljonów kwintali rocznie...

NAUKA „NIEMIECKA"

Nauka niemiecka święci ostatnio znowu triumf: Profesor biologji z Fryburga Hans Spemann, otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny fizjologji i medycyny. Przy tej sposobności hitlerowska prasa zaznacza z dumą, że 50 procent odznaczonych nagrodą Nobla w dziedzinie nauk przyrodniczych, to uczeni niemieccy.

Zauważa na to *p r a w i c o w e* paryskie *„Figaro"*:

Wszystko to jest zgodne z prawdą. Ale dla ścisłości należy dodać jeszcze jeden szczegół, który gazety niemieckie pomijają milczeniem. Wśród tych zaszczytnie wyróżnionych uczonych, figurują następujące nazwiska: Ehrlich Barany Mayerhof Landsteiner Franck Einstein Adolf von Baeyer Otto Wollach Willstaetter Haber i Gustaw Hertz Wszyscy ci dostojnicy nauki którymi hitleryzm chełpi się, nie wymieniając jednak ich nazwisk, to czystej krwi „nie - Aryjczycy" Dziś byliby oni usunięci ze swych katedr i pozbawieni praw obywatelskich.

Stara prawda, o której pisaliśmy już niejednokrotnie. Ale ciekawe, czy i u nas w Polsce znalazłoby się pismo prawicowe, któreby fakt tego rodzaju podkreśliło...

GDYBY NIE ONI...

„Matin" przynosi następującą ciekawą anegdotę:

W kołach genewskich opowiadano sobie ostatnio w związku z sankcjami, pikantną historyjkę: Chirurg, architekt i dyplomata dyskutują między sobą.

— Moja sztuka jest bezsprzecznie pierwszą — powiada chirurg Albowiem by stworzyć kobietę Bóg musiał zoperować Adama i wyciąć mu żebro.

— Przepraszam, protestuje architekt. Bóg znalazł przed sobą chaos. I zanim jeszcze stworzył człowieka, przystąpić musiał do budowania. Czyli, że z konieczności posłużyć się musiał architektem.

— Słusznie — wtrącił dyplomata... Ale nie zapominajcie panowie, że właśnie dyplomaci byli tymi, którzy chaos przygotowali!

Ach, gdyby nie oni...

(h).

TO I OWO

Zegar bolszewicki wygrywa międzynarodówkę

Pewien zegarmistrz, mieszkający w okolicach Moskwy, ukończył obecnie pracę nad bardzo oryginalnym i jedynym w swoim rodzaju zegarem, który zaprezentował władzom sowieckim. Prace nad zegarem trwały przeszło 3 lata, a zegar sam składa się z 5000 części.

Czemże odróżnia się ten zegar od innych? Przedewszystkiem tem, że przy każdej godzinie wygrywa międzynarodówkę. Pozatem o godz. 6-tej rano z szafki zegarowej wysuwa się sztucznie zrobiona postać szefa armji czerwonej, Woroszyłowa. O godz. 6-tej minut 6 Woroszyłow znika i na jego miejscu ukazuje się komisarz Ordjonikidze. Po 6-ciu minutach jego miejsce zajmuje komisarz spraw wewnętrznych Jagoda, po nim zaś ukazuje się komisarz transportów Kaganowicz. W ten sposób co 6 minut defilują w szafce zegarowej członkowie rządu sowieckiego.

Nakoniec, punktualnie o godz. 7-mej zapala się w zegarze 15 małych lampek elektrycznych i przy dźwiękach międzynarodówki ukazuje się postać Stalina.

Kobieta, która wszystko wie bo to jej zawód

„Ile pojazdów, ciągnionych przez konie miał Londyn w roku 1910?"

„Jakiego wzrostu była Marja Stuart i ile ważyła?"

„Jak się nazywało miasto w Grecji przy którem podczas wojny zdarzył się wypadek kolejowy, przyczem pociąg rozdzielił się na dwie części?"

Na takiej i tym podobne pytania ze wszelkich możliwych dziedzin życia musi odpowiadać pewna młoda Angielka, zamieszkała w Londynie, miss Simpson.

Dokładne odpowiedzi na te pytania należą do jej zawodu.

Jest ona bowiem czems w rodzaju biura informacyjnego przy jednej z wytwórni filmowych angielskich.

— Ostatnio zadawano mi wiele pytań tyczących się wojny z Burami, a to z tej prostej przyczyny, że wytwórnia nakręca film o Transwaalu. Wiele miałam kłopotu, gdy mnie spytano, jaki dokładnie kształt miała fajka, którą palił Krüger. Wreszcie, skomunikowałam się z jego wnukiem, mieszkającym w Amsterdamie i ten przysłał fotografję tej fajki — opowiada chodząca encyklopedja, poczem przeprasza dziennikarza, który ją o to pyta, gdyż musi iść do Muzeum Brytyjskiego.

— Mam tam spotkanie z pewną mumją sprzed tysięcy lat. Pytano mnie o jej wygląd, muszę sobie to przypomnieć...

JON NEWHAM.

Zły humor

John Oldham, szef firmy Oldham i Ska, wstał dziś z łóżka lewą nogą, jak wyrażała się jego sekretarka.

Przegrał wczoraj wieczorem moc pieniędzy i był teraz zły, jak stu djabłów.

— Panno Brown, niech pani następnym razem zechce zapukać do drzwi, a nie — wchodzić bez pozwolenia...

— Ależ ja...

— Niema żadnego „ale"!! Zrozumiano?

— Proszę mi wybaczyć, panie Oldham...

— Dlaczego wytrzeszcza pani tak glupio oczy? Proszę usiąść. Podyktuję pani list! No? Jeszcze nie?

— Bo ja..

— Ach tak zapomniała pani, jak zawsze zabrać ze sobą zeszyt! Co??

— Tak jest...

Szef uderzył pięścią w stół:

— Powinna pani była wiedzieć, że będę pani dyktował... A więc, proszę szybko pójść po zeszyt! Ale już!!

Panna Brown wyleciała jak z procy z gabinetu szefa.

Tuż pod jego drzwiami zderzyła się z buchalterem Jonesem.

Buchalter przeprosił ją grzecznie.

Panna Brown wrzasnęła jednak gniewnie:

— Czy nie może pan uważać? Musi pan ciągle stać w drodze? Znowu zrobił pan, jak widzę, na mojem biurku bałagan! Teraz będę musiała stracić pół godziny, by wszystko znowu uporządkować Proszę mi natychmiast zejść z drogi!

— Ależ... — próbował usprawiedliwić się Jones.

— Niema żadnego ale! — ucięła krótko sekretarka i odeszła.

Zirytowany Jones udał się do drugiej części biura. Zamierzał zwrócić uwagę fakturzyście na błąd rachunkowy, jaki popełnił w rachunku.

Dotychczas bywało tak, że wykazywał młodemu człowiekowi jego pomyłki w sposób dobrotliwy, niemal - że ojcowski.

Ale panna Brown wyprowadziła go z równowagi

Łagodność i ojcowski ton poszły do djabła.

— Roberts! — huknął buchalter.

— Proszę bardzo, panie Jones...

— Wyprawia pan skończone idjotyzmy! Czy nie może pan lepiej uważać? Rachunek jest znów mylny!!

— Ależ panie Jones...

— Niema żadnego ale! Pańska niezdolność woła o pomstę do nieba! Pan myśli przy pracy o niebieskich migdałkach!...

— Ależ ja nie chciałem...

— To mnie nic nie obchodzi! Jeśli nie będzie pan dobrze pracował, oświadczę szefowi, że potrzeba mi nowej siły biurowej! Pan mi działa na nerwy! Proszę wziąć nowy formularz i raz jeszcze wszyst ko przepisać. Ale nie chcę więcej żadnej omyłki! Zrozumiano?!

To powiedziawszy, rzucił młodzieńcowi mylnie wystawioną fakturę, spojrzał nań z pogardą, wzruszył ramionami i udał się do swego biurka.

Roberts patrzył za nim gniewnie.

— Taka stara świnia! — mruknął. — Cóż jestem temu winien że on jest dziś w złym humorze! Paskudne indywiduum!

Zabrał się znowu do rachunków

Był właśnie w toku pracy, gdy zbliżył się doń praktykant Perkins.

Roberts wyprowadzony z równowagi krzyknął groźnie:

— Dlaczego mi pan ustawicznie przerywa?! Co chwila przychodzi pan do mnie z nowemi zapytaniami!

— Ależ ja...

— Niema żadnego ale! Zamiast ciągle mnie nachodzić, powinien pan wysilać trochę lepiej swój mały móżdżek! Mam więcej spraw na głowie i nie mogę zajmować się panem! Idź pan do djabła!

Tłumiąc w sobie wściekłość i zaciskając bezsilnie pięści, Perkins wrócił do swego stołka.

Po drodze myślał:

— Nieznośny człowiek. Co mam zrobić z temi papierami ?

Po krótkiej chwili namysłu rzucił je z pogardą na stół i wyszedł z biura, by nadać na poczcie kilka listów poleconych.

Na dole spotkał swego przyjaciela Tomkinsa. Tomkins był gońcem w pewnym dużym sklepie towarów mieszanych.

— Jak się masz Perkins? — powiedział.

— Czego chcesz? — mruknął tamten niechętnie.

— Czekam na ciebie. Potrzebuję mianowicie 6-ciu pensów, którem ci w swoim czasie pożyczył.

— Przyrzekłeś że dziś mi je oddasz

— Nie mam pieniędzy.

— Ale muszę je mieć koniecznie.

— Idź do djabła! Mam na głowie ważniejsze sprawy, niż twoje pieniądze.

— Bezczelny drań! — myślał Tomkins, patrząc smutnie w ślad za znikającym przyjacielem.

Był przez cały dzień w djabelnie złym humorze.

Irytował się tembardziej, że wiedział, iż Perkins

PRZEGLĄD SPORTOWY

pod red. Dra HENRYKA LESERA

W sprawie bojkotu Olimpjady berlińskiej

Niektóre pisma polskie ogłosiły ostatnio następujący komunikat w powyższej sprawie pod tytułem „Nieuzasadniony bojkot Olimpjady berlińskiej“

„Prezydent Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego hr. Baillet - Latour opublikował oświadczenie w sprawie prowadzonej w prasie antyniemieckiej w szczególności ze strony Stanów Zjednoczonych — propagandy dotyczącej bojkotu Igrzysk Olimpijskich w Niemczech.

W czterech punktach znakomity działacz belgijski uzasadnił powody, które spowodowały Międzynarodowy Komitet Olimpijski do przejścia do porządku dziennego nad temi atakami:

1) stwierdzono że żydowscy sportowcy w Niemczech są tam traktowani zgodnie ze znaną umową wiedeńską;

2) bojkot przeciwko udziałowi Stanów Zjednoczonych w Olimpjadzie ma charakter polityczny, a nie sportowy. Sportowcy i kierownicy amerykańskiego sportu opowiadają się za udziałem w Olimpjadzie.

3) Żydzi oświadczyli na początku bieżącego roku w Oslo, że nie zgłaszają pretensji spowodu traktowania ich przez Niemcy.

4) nie wpłynęło dotąd do Międz. Komitetu Olimpijskiego ze strony sportowców żadne zażalenie na postępowanie niemieckich władz sportowych.

Warszawski „Nasz Przegląd Sportowy“ cytując powyższe 4 punkty reaguje w następujący sposób:

„Cztery punkty hrabiego Baillet - Latour nasuwają nam przypuszczenie, iż na czele największej instytucji sportu międzynarodowego stoi człowiek — naiwny. Nie chcemy posądzać wielce zasłużonego prezydenta o złą wolę, krótkowzroczność i brak orjentacji, raczej jesteśmy skłonni uznać, iż swoje cztery punkty sformułował pod wpływem sugestyj niemieckich.

Już pierwsze dwa punkty są ze sobą sprzeczne. Bo jeśli propagowany bojkot w Stanach Zjednoczonych ma charakter polityczny, to dlaczego dla jego obalenia należy powoływać się na „umowę wiedeńską“.

Na kongresie w Oslo Żydzi nie zgłaszali protestu spowodu traktowania ich przez Niemcy. Tym razem szanowny prezydent zapomniał dodać, że Żydzi niemieccy. To jest bardzo ważne.

Chcielibyśmy wiedzieć, w jaki sposób należało pretensje te zgłosić. Czy przez Niemiecki Komitet Olimpijski? Chyba nie. A więc bezpośrednio.

Czy sz. prezydent komitetu olimpijskiego zdaje sobie sprawę, co grozi sportowcom wnoszącym takie pretensje?

Przecież nawet delegacja Żydów niemieckich na międzynarodowym kongresie Weltverbandu Makabi w Brnie głosowała przeciwko uchwale protestacyjnej w sprawie sytuacji sportowców żydowskich w Niemczech. Ci ludzie nie mogą wnosić zażaleń, tak jak Helena Mayer, przebywająca w Ameryce, nie mogła odmówić startu w barwach niemieckich na Olimpjadzie ze względu na bezpieczeństwo rodziny, zamieszkującej w Niemczech, ale te fakty nie mogą służyć jako argumenty prezydentowi organizacyj, od którego można się domagać sprawiedliwej i objektywnej oceny sytuacji.

Jeśli tylko te cztery argumenty przemawiają za odbyciem Olimpjady w Niemczech, to już dziś należałoby pomyśleć o przeniesieniu jej do innego kraju“.

—ooo—

Ostatnie walki ligowe

Wczorajsza niedziela ligowa przyniosła tylko dwa mecze: remis Wisły z Garbarnią, oraz zwycięstwo Śląska ze Świętochłowic nad Warszawianką. W wyniku tych zawodów tabela ligowa zmieniła tylko o tyle swe oblicze, że Śląsk wysunął się przed Wisłę na czwarte miejsce, mając 23 punktów, podobnie jak gdy Czerwoni, zdobywając tylko jeden punkt, osiągnęli 21 punktów. Poza tem sytuacja tabelaryczna nie zmieniła się. Poza staje do rozegrania jedynie mecz Wisły — Warszawianka, który daje Wiśle możliwość, przy zdobyciu choćby jednego punktu, ponownego odzyskania swej poprzedniej lokaty, tj. czwartego miejsca.

---

nie chciał mu dać 6 pensów tylko z tego powodu bo był w złym humorze. Popołudniu Tomkins, roznosząc po domach artykuły żywności, zapukał również do domu dyrektora Johna Oldhama. Oddał zamówione rzeczy i chciał już odejść. Zatrzymała go pani Oldham, która powiedziała:

— Zamówiłam jeszcze funt kawy, a pan go nie przyniósł. Dlaczego?

— Co mnie to obchodzi — odparł zuchwale chłopiek. — Nie jestem temu winny. Musi pani zatelefonować do sklepu. Ja przyniosłem tylko to, co mi dali. Do widzenia!

Byłoby dlań łatwą rzeczą wskoczyć do bliskiego sklepu, by przynieść kawę, ale w swem usposobieniu nie myślał nawet o tem, by komuś wyświadczyć usługę. Oddalił się więc i pozostawił panią Oldham w bardzo kiepskiem nastroju. A gniew pani Oldham z powodu bezwstydnego chłopca i brakującej kawy trwał jeszcze wtedy, gdy dyrektor Oldham, który znajdował się znowu w najlepszym nastroju, wrócił do domu.

— Przynosisz mi z ulicy całe błoto i kurz — przywitała go żona. Masz zawsze taki zwyczaj. Jesteś gruboskórny i niedelikatny. Nie obchodzi cię to, że teraz będę musiała poświęcać conajmniej godzinę, by doprowadzić przedpokój do porządku.

— Ależ... — próbował tłumaczyć się pan Oldham.

— Niema żadnego „ale“ działasz mi na nerwy.

Pan Oldham czyścił długo i skrupulatnie swoje trzewiki i zastanawiał się poważnie nad tem, dlaczego jego żona była tak wyjątkowo nieuprzejma. Ktoś musiał ją zirytować — pomyślał — a teraz właśnie wyładowała na mnie swój zły humor. Kobiety są niesprawiedliwe.

Koło złego humoru zamknęło się na panu dyrektorze.

WYNIKI LIGOWE.

Kraków: Wisła — Garbarnia 1:1

Świętochłowice: Śląsk — Warszawianka 2:0.

WISŁA REMISUJE Z GARBARNIĄ 1:1 (0:0).

Po zapadnięciu rozstrzygnięcia co do tytułu mistrza ligowego i outsiderów, dalsze walki ligowe nie wzbudzają już nadzwyczajnego zainteresowania. Jeśli mimo to zgromadziło się na boisku Garbarni około 3.000 widzów, to działała tu jeszcze dawna tradycja magnesu derby konkurentów do tronu naszej ekstraklasy piłkarskiej. Wisła już swej lokaty poprawić praktycznie nie mogła (chyba przy fantastycznych dwucyfrowych wynikach na dwóch ostatnich meczach, co zgóry było wykluczonem), nie miała więc specjalnego interesu ekspanzji i demonstracji swych sił i wartości, podczas gdy Garbarnia była zainteresowaną w wyciągnięciu się wgórę lo lepszej lokaty tabelarycznej z punktu widzenia prestiżu moralnego, oraz czysto komercjalnych względów kasowości przyszłych meczów.

Toteż mimo ciężkiego i rozmokłego terenu zawody były całkiem interesujące i stały na wcale dobrym poziomie, szczególnie po przerwie, gdy Wisła została zagrożona klęską po zdobyciu prowadzenia w 7-mej minucie przez Riesnera na rzecz Garbarni, która naogół była drużyną znacznie lepszą, mając do pauzy i po pauzie bezwzględną przewagę. Dopiero w 25-tej minucie wyrównał Habowski. Garbarnia zagrała jeden ze swych najlepszych meczy lokalnych w sezonie, a odznaczyła się głównie pomoc z Wilczkiewiczem i Leśniakiem oraz w ataku Riesner, Pazurek i Woźniak. W drużynie Wisły atak był bardzo słaby, zadowolniła tylko Kotlarczykowie w pomocy i Szumilas w obronie. Garbarnia zasługiwałaby na zwycięstwo, atak jej jednak nie zdołał wyrazić cyfrowo swej umiejętności ofenzywnej.

Sędziował p. Rettig z Łodzi, popełniając często pomyłki w rozstrzygnięciach. Przed zawodami uczczono jubileusze graczy Garbarni, Pazurka 300-ny, Wilczkiewicz i Joksz 200-ne, Riesner 100-ny mecz w barwach klubowych.

Mistrzostwa A klasy Krakowa

MAKKABI — FABLOK (CHRZANÓW) 1:0 (1:0)

Makkabi wreszcie przerwała passę niepowodzeń i odniosła zwycięstwo, bijąc na własnem boisku chrzanowski Fablok.

Makkabi grała całkiem dobrze, a przedewszystkiem bardzo ambitnie i miała niemal przez cały mecz przewagę. Zwycięską bramkę zdobył Spira w ostatniej minucie gry. Wyróżnili się Sonnenschein, Reder i Hauptman w Makkabi oraz bramkarz Fabloku, który uchronił swą drużynę od wyższej porażki. Sędziował p. Bochenek.

Garbarnia rez. — Legja 10:1.

Wawel — Podgórze 2:0.

Olsza — Krowodrza 5:1.

Cracovia rez. — Nadwiślan 1:1.

SEKCJA NARCIARSKA ŻKS. „MAKKABI“ w KRAKOWIE urządza w nadchodzącym sezonie zimowym szereg obozów i kursów narciarskich w Tatrach, Beskidach i Czarnohorze. Sekretarjat Sekcji urzęduje w lokalu klubu przy ul. Jagiellońskiej l. 10, gdzie przyjmuje już wpisy członków na sezon 1935/36 i wydaje legitymacje PZN-u t. zw. czarne, uprawniające do wydatnych ulg kolejowych.

INSTRUKTOROWIE OŚRODKA WF. W KRAKOWIE — ZMIANA. W związku z odejściem wojskowych instruktorów sportowych do oddziałów linjowych Okr. Ośrodek WF. w Krakowie przyjął w ich miejsce cywilne siły instruktorskie z wyższem wykształceniem a m. in. Instruktora Radkiewicza Stefana, absolwenta CIWF. i Studjum WF. UJ. i Russera Zdzisława, absolwenta CIWF. do prowadzenia zajęć z zespołami męskiemi, oraz instr. Wiśniewską Barbarę, absolwentkę Studjum WF. UJ. dla zespołów żeńskich.

—o§o—

Płk. Ziętkiewicz, znany działacz narciarski został mianowany zastępcą dyrektora PUWF i PW w miejsce ppłk. Engla.

Drużyna hokejowa Cracovii zaproszoną została na mecze do Berlina.

Team Slavii i Sparty został w dalszym ciągu swego tournee po Anglji pokonany przez drużynę Sheffield Wednesday w stosunku 1:4.

Londyn i Chicago ubiegają się o organizację mistrzostw pingpongowych świata, po zrzeczeniu się Jugosławji, której tę misję przyznano.

Jędrzejowska i Tłoczyński pojadą prawdopodobnie do Szwecji na turniej tennisowy na hali w dniach 12-17 stycznia 1936 roku na zaproszenie Szwedzkiego Związku Tennisowego.

Admira zdobyła jesienne mistrzostwo Wiednia w piłkarstwie przed Rapidem, Vienną, FC Wien, Libertasem, Sportklubem, Wackerem, Favoritner, Austrią, WACem, Hakoah i Floridsdorfem.

Obóz przedolimpijski dla hokeistów otwarty zostanie na sztucznym torze w Katowicach w dniach 28.11. — 8.12. br.

Ruch ukarany został przez WGD. Ligi grzywną 100 zł. za dopuszczenie do awantur po meczu z Cracovią.

Team hokejowy Pragi, w którym grają trzej Kanadyjczycy, pokonał reprezentację Niemiec w stosunku 9:3.

Menzel, mistrz tennisowy Czechosłowacji, przegrał w Tokio z mistrzem Japonji Yamagishi 5:7, 2:6, 1:6. W półfinale przegrał Hecht 7:5, 6:0, 2:6, 6:2.

Potwory morskie na straży zatopionej „Lusitanji“

O niezwykłej przygodzie nurka donoszą pisma angielskie. Nurek okrętu „Ophir“ pracujący nad wydobyciem „Lusitanji“, zatopionej w dniu 7 maja 1915 r. przez niemiecką łódź podwodną, w pobliżu Kinsale (Irlandja), zdołał po wielu wysiłkach zanurzyć się na głębokość 200 m., na której spoczywa zatopiony statek. Nurek jednak nie mógł w żaden sposób przystąpić do pracy, gdyż w miejscu tem zebrało się olbrzymie stado rekinów, z których kilka rzuciło się na nurka. Na sygnał alarmowy nurka wydobyto. Nazajutrz w miejscu znacznie oddalonem od punktu zatopienia „Lusitanji“ rzucono na morze specjalną przynętę, by w ten sposób zwabić rekiny i odciągnąć je od zatopionego statku. Manewr ten udał się, jednak tylko częściowo. Gdy nurka opuszczono znów na dno morza, ten zauważył w pobliżu statku olbrzymiego rekina, który na jego widok popłynął do stada, znajdującego się w pobliżu i zwabił je do statku. Nurka musiano ponownie wyciągnąć na powierzchnię. W ciągu kilku dni powtarzano tę próbę i za każdym razem nurek w pobliżu statku znajdował jednego albo dwa rekiny, pozostawione tak jakgdyby na czatach i za każdym razem potwory morskie zwabiały do miejsca pracy nurka całe stado, uniemożliwiając nurkowi jego zadanie.

INFORMATOR PALESTYNSKI

Certyfikaty dla specjalistów przemysłowych

Celem umożliwienia przemysłowcom palestyńskim doboru sił niezbędnych do uruchomienia fabryk i wytwórni przemysłowych lub instruktorów, potrzebnych fabrykom i zakładom przemysłowym, ustalił rząd palestyński jeszcze w roku 1934 osobną kategorję certyfikatów dla „specjalistów przemysłowych“ („poalej taasija“). Nastąpiło to w ten sposób, że przy każdorazowym przydziale certyfikatów Agencji Żydowskiej oznacza rząd palestyński cyfrę, która z ogólnego kontyngentu ma być przydzielona dla fachowców wezwanych przez przemysłowców palestyńskich. Tak n. p. z obecnie wyznaczonej zaliczki na bieżące półrocze tj. z 1.000 certyfikatów, przydzielonych Agencji Żydowskiej, 200 certyfikatów wykorzystanych będzie dla tego celu.

Procedura starania się o certyfikat tej kategorji i warunki jego przydzielenia przedstawiają się następująco:

Ubiegać się o certyfikat mogą rzemieślnicy i fachowcy, mężczyźni i kobiety, posiadający należyte wykształcenie zawodowe i conajmniej 4 lata praktyki w danym zawodzie. Zauważyć trzeba, że odnośnie do mężczyzn kandydaci rekrutować się mogą z osób w wieku ponad 18 lat wzwyż, przyczem górna granica wieku, w przeciwieństwie do innych kategoryj certyfikatów nie jest zamknięta, tj. emigrować mogą także fachowcy starsi. (Dla innych kategoryj certyfikatów obowiązuje, jak wiadomo, granica wieku 18-45 lat). Co się tyczy kobiet to, jak świadczy dotychczasowa praktyka, omawiana kategorja emigracyjna mniej stosuje się do kobiet zawodowo kwalifikowanych: dotychczas wezwano znacznie mniej kobiet w stosunku do mężczyzn i to tylko *niezamężne w wieku 18-35 lat*.

Dla orjentacji podajemy *przykładowo* zawody emigrantów, którzy wyjechali w ostatnim czasie z Zachodniej Małopolski i Śląska na zasadzie certyfikatów omawianej kategorji: I tak, wezwania otrzymali: stolarze meblowi, betoniarze, specjaliści wyrobów posadzkowych, ślusarze, blacharze galanteryjni, mechanicy - specjaliści, malarze - dekoratorzy, tapicerzy, przykrawacze i modeliści konfekcji i obuwia, specjaliści wyrobów guzikarskich, wyrobów czekoladowych i cukierniczych czyściciela jelit i tp.

Odnośnych fachowców wzywa fabryka lub wytwórnia w Palestynie w ten sposób, że zwraca się do oddziału Związku Przemysłowców istniejącego w danem mieście palestyńskiem podając imię, nazwisko, wiek i zawód osoby wezwanej oraz imiona i wiek członków jego najbliższej rodziny (żony i dzieci do lat 18). Do podania dołącza fabryka wzywająca świadectwa zawodowe kandydata. Oddział Związku przesyła podanie Centrali Związku Przemysłowców w Tel-Awiwie, która skolei przedkłada listę Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, ta zaś zasięga opinji co do kandydata a w szczególności odnośnie do jego kwalifikacyj zawodowych w kompetentnem biurze palestyńskiem w Polsce. Z chwilą otrzymania pozytywnej odpowiedzi Agencja Żydowska podanie zatwierdza i wydaje polecenie danemu biuru palestyńskiemu, by certyfikat osobie wezwanej przydzieliło.

Prawo wzywania potrzebnych fachowców uzyskał na tych samych warunkach również Związek Kooperatyw palestyńskich.

Zaznaczyć należy, że fabryki palestyńskie mają możność sprowadzenia tylko tych fachowców, na których mają faktyczne zapotrzebowanie i których bezpośrednio po przyjeździe będą zatrudniać w swem przedsiębiorstwie na zasadzie zawartych uprzednio kontraktów pracy.

Jakiekolwiek pośrednictwo Agencji Żydowskiej lub biur palestyńskich *przy wyszukiwaniu firm*, któreby wzywały specjalistów jest wykluczone. Kandydaci muszą sami zwracać się do danych fabryk i bezpośrednio do tychże przesyłać świadectwa zawodowe.

Z obowiązującego ustawodawstwa palestyńskiego

W rubryce tej będziemy podawać co pewien czas interesujące szerszy ogół czytelników omówienia ważniejszych przepisów prawa palestyńskiego. Red.

OBYWATELSTWO PALESTYNSKIE.

Nabycie obywatelstwa palestyńskiego w drodze naturalizacji możliwe jest tylko dla osób przybyłych do Palestyny w drodze legalnej imigracji lub zalegalizowanych tam następnie. W okresie trzech lat poprzedzających bezpośrednio wniesienie podania o udzielenie obywatelstwa musi petent najmniej przez dwa lata mieszkać w Palestynie. Wymaganem jest wykazanie się dostateczną znajomością jednego z trzech urzędowych języków (hebrajskiego, angielskiego, arabskiego) i zamiarem pozostania na stałe w Palestynie. Nabycie obywatelstwa przez męża lub przez rodziców rozciąga się automatycznie na żonę i niepełnoletnie dzieci. Dzieci rodziców bezpaństwowych urodzone w Palestynie nabywają automatycznie obywatelstwo palestyńskie. Rozstrzygnięcie podania zależne jest od Wysokiego Komisarza.

———o———

NAJBLIŻSZE TRANSPORTY EMIGRACYJNE.

27 listopada z Konstancy okręt „Kościuszko“ — (wyjazd ze Lwowa 26/XI. przedpołudniem)
11 grudnia z Konstanzy okręt „Kościuszko“ — (wyjazd ze Lwowa 10/XII przedpołudniem)
13 grudnia z Tryjestu okręt „Palestina“ — (wyjazd z Dziedzic we środę 11 grudnia rano)
18 grudnia z Konstanzy okręt „Polonia“ — (wyjazd ze Lwowa 17 grudnia)

DO PALESTYNY ODPŁYWAJĄ:

26 listopada z Konstanzy „Har Cijon“
27 listopada z Tryjestu „Gerusalemme“
29 listopada z Tryjestu „Princesa Olga“
29 listopada z Marsylji „Champollion“
29 listopada z Tryjestu „Palestina“
30 listopada z Konstanzy „Romania“
1 grudnia z Neapolu „Esperja“
2 grudnia z Konstanzy „Har Carmel“
4 grudnia z Tryjestu „Galilea“
6 grudnia z Marsylji „Mariette Pasha“
6 grudnia z Tryjestu „Tel-Awiw“
6 gruduia z Neapolu „Caruaro“

Odpowiedzi redakcji

STAŁA ABONENTKA „N. DZ“. Istnieją dwie możliwości, a mianowicie: albo zalegalizowanie się męża w Palestynie, albo wniesienie podania w Polsce po powrocie męża (jak długo mąż jest w Palestynie jako turysta nie może Pani tu czynić starań o certyfikat kapitalistyczny). Nie znając szczegółów sprawy, nie możemy osądzić, czy podanie męża w Palestynie znajduje się na drodze do załatwienia. W każdym razie książeczka PKO jest wystarczającym dowodem do wspomnianej części kapitału, co do dalszej części kapitału należy przedłożyć akt darowizny (notarjalny), jeśli tegoż brak: zeznanie dziadka w formie notarjalnej i dowody co do jego zamożności jak świadectwa przemysłowe, nakazy i kwity podatkowe, wyciąg hipoteczny i td. Co do pieniędzy męża należy podobnie przedłożyć dowody jak korespondencję handlową, o ile prowadził interes, wyciągi kont, o ile pieniądze leżały w banku etc. Podanie przyjmuje, Departament Imigracyjny Rządu Palestyńskiego. Po legalizowaniu się męża może Pani otrzymać „drisza“ 2) Obecnie korespondencja z Palestyny nadchodzi regularnie.

„SJONISTA O. K.“ KRAKÓW. Dla wykonywania rzemiosła w Palestynie nie są wymagane specjalne dokumenty w rodzaju naszych „kart rzemieślniczych“.

„A. K. 30“ 1) Wnioskując z podanego przez Pana szczegółu, że wyjazd ma nastąpić na podstawie starań krewnych przypuszczamy, że chodzi o kategorję tzw. „poalej taasija“ o czem piszemy wyżej obszernie. 2) Okres trwania małżeństwa nie jest oznaczony. 3) Przed załatwieniem formalności paszportowych należy przedłożyć urzędowe świadectwo ślubu (wydane przez Urząd Metrykalny). 4) Jeżeli chodzi o tzw. „drisza“ vide „Informator Palestyński“ z dnia 17 bm. 5) Tylko formalności meldunkowe. 6) i 7) Jak pod 4).

BIURA PALESTYŃSKIE NIE BĘDĄ PRZYDZIELAĆ CERTYFIKATÓW „BETAROWI“.

Machlakat Haalija Agencji Żydowskiej wysłała instrukcję biurom palestyńskim, stwierdzającą utratę przez „Betar“ praw organizacji chalucowej i hachszarowej, w związku z wystąpieniem rewizjonistów z Organizacji Sjonistycznej. Podania członków „Betaru“ wnoszone bezpośrednio do biur palestyńskich będą rozpatrywane indywidualnie.

Kronika palestyńska

DOOKOŁA PRZEMYTU BRONI

Przed sądem jerozolimskim odbyła się w tych dniach sprawa o morderstwo popełnione w pobliżu Ramlah (niedaleko Jerozolimy). W toku przewodu sądowego — jak donosi „Dawar“ — wypłynęły sensacyjne szczegóły pozostające w związku ze sprawą przemytu broni do Palestyny. Rusznikarz brytyjski, który dokonał ekspertyzy broni, przy pomocy której dokonano mordu, stwierdził, że broń była angielska marki 1934 r. Narazie nie jest jeszcze wyjaśnione, jak broń angielska wpadła w ręce felachów w Ramlah.

MAŁY UDZIAŁ ROBOTNIKÓW-ŻYDÓW PRZY ROBOTACH RZĄDOWYCH

Prasa hebrajska uskarża się, że udział robotników żydowskich przy robotach publicznych w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo nieznaczny. Przy budowie gmachu głównej poczty w Jerozolimie zatrudnionych jest 100 robotników, w tem tylko jeden Żyd. Przy budowie koszar oficerskich w pobliżu Talpiot niema ani jednego Żyda wśród 200 robotników budowlanych. Także w kolejnictwie palestyńskiem odsetek Żydów zmniejsza się z roku na rok. W roku 1933 odsetek Żydów na kolejach wynosił 13, obecnie tylko 7 proc. Jednocześnie jednak wzrosła liczba zatrudnionych nie-Żydów z 3150 w 1933 do 4500 w b. r. Jak wiadomo, do rozbudowy kolejnictwa palestyńskiego przyczyniają się głównie Żydzi.

ŻYDZI KORZYSTAĆ BĘDĄ Z POŻYCZEK RZĄDOWYCH

Rząd udzielił odpowiedzi twierdzącej na zapytanie egzekutywy Agencji Żydowskiej, czy Żydzi korzystać będą z pożyczki 50.000 f. szt., jaką rząd wyznaczył dla mieszkańców miejscowości górzystych. Narazie niewiadomo, jak wielki będzie udział Żydów w tej pożyczce.

ZBYTU PRZEMYSŁU PALESTYŃSKIEGO
ZBYTU PRZEMYSŁU PALESTYSKIEGO

Pomimo znacznych trudności i przeszkód, przemysł palestyński w dalszym ciągu rozwija się pomyślnie. Trudności, z jakiemi przemysł żydowski musi się borykać, są różnego rodzaju, tak celne jak i importowe. Największą jednak była trudność powstała naskutek stosunku samego jiszuwu do produkcji palestyńskiej. Jak dotychczas hasło popierania rodzimej produkcji bardzo powoli zyskiwało posłuch wśród społeczeństwa. „Igud le'maan Toceret ha'Arec“ (towarzystwo popierania rodzimej produkcji) prowadzi bezustanną akcję w celu wychowania społeczeństwa w kierunku maksymalnego popierania przemysłu lokalnego. „Igud“ prowadzi akcję propagandową przy pomocy ulotek i prasy.

DR. EMIL SCHMORAK W PALESTYNIE

Do Jerozolimy przybył prezes egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce Wschodniej dr. Emil Schmorak, który weźmie udział w posiedzeniu wybranej podczas kongresu w Lucernie Rady Bankowej

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Kilka uwag do zagadnienia „Jak chronić dzieci przed zakażeniem"

Nawiązując do sprawy ochrony dzieci przed zakażeniem, poruszonej w artykule Dodatku Tygodniowego „Lekarz Domowy" (Nowy Dziennik z 11 listopada br.), pozwolę sobie zwrócić także uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające dla dzieci przez spożywanie mleka krów, dotkniętych gruźlicą wymion i gruźlicą ogólną.

Związek, jaki zachodzi pomiędzy gruźlicą ludzką a bydlęcą, jest faktem nie do zaprzeczenia. Wspólną bowiem przyczyną tej choroby u ludzi i zwierząt jest drobna laseczka (bacillus tuberculosis), odkryta w r. 1882 przez Roberta Kocha. Istnieją jednakże

trzy odmiany,

czy typy tego zarazka tj. typ ludzki (t. humanus), bydlęcy (t. bovinus), i ptasi (t. gallinaceus). Długoletnie doświadczenia wykazały, że dla organizmu ludzkiego, czy zwierzęcego najbardziej szkodliwym jest ten typ bakterji gruźliczej, który jest do niego przystosowanym. Skonstatowano także, że prątek gruźlicy bydlęcej może zakazić człowieka i że przy takiem zakażeniu, następuje z biegiem czasu przystosowanie się prątka typu bydlęcego do organizmu ludzkiego. Niebezpieczeństwo zakażenia zawsze zagraża organizmowi ludzkiemu, gdy człowiek spożywa mleko, zawierające żywe prątki gruźlicy bydlęcej".

Im mniejszą odporność przeciwstawia organizm infekcji, a więc

przedewszystkiem organizm dziecka,

tem niebezpieczeństwo to jest większe. Wobec zaś rozszerzenia gruźlicy bydła rogatego, zwłaszcza wśród rasy nizinnej, a w szczególności otwartej gruźlicy wymion, niebezpieczeństwo zakażenia dziecka jest wielkie. Ta niebezpieczna forma otwartej gruźlicy wymion u krów, występuje pod postacią twardych, niebolesnych guzów, albo obrzęków jednej lub więcej ćwierci wymienia, przy normalnej ciepłocie i przy równoczesnem powiększeniu gruczołów chłonnych nadwymieniowych, bez jakichkolwiek widocznych zmian mleka. Rozpoznanie tej formy gruźlicy nie przedstawia dla hodowców, prowadzących gospodarstwo mleczne, wielkich trudności. Badania przeprowadzone swego czasu przez specjalne komisje z ramienia swych rządów w Ameryce Francji i Niemczech — wykazały zgodnie, że mniej więcej 25 proc. wszyst kich przypadków gruźlicy u dzieci poniżej 16-tu lat, są

typu bydlęcego

i stoją w związku z mlekiem zakażonem. W Anglji British Royal Comission on Tuberculosis stwierdziła, że u dzieci 50 proc. wszystkich przypadków gruźlicy jelit, 43 proc. gruźlicy płuc i 33 proc. gruźlicy gruczołów limfatycznych jest pochodzenia bydlęcego. Również zanieczyszczenie mleka krowiego przez inne bakterje, powodujące rozkład niektórych składników mleka, fermentację i rozwój znacznej ilości toksyn, są według zdania pedjatrów polskich (Dr. Kramsztyk w „Zdrowiu") główną, jeżeli nie jedyną przyczyną chorób przewodu pokarmowego dzieci, powodujących tak znaczną śmiertelność zwłaszcza w porze letniej.

A ile to znowu niebezpieczeństw zakażenia durem, czerwonką i td. grozi ze strony osób, obsługujących mleko, a to wskutek niehigjenicznego pomieszczenia tak ludzi, jak i zwierząt.

Nie będę tu omawiał tej obszernej dziedziny higjeny mleka i mleczarstwa w całej jej rozciągłości. Odnośna literatura jest dostępna dla każdego interesującego się tem zagadnieniem. Wspomnę tylko, że koniecznym warunkiem higjenicznym, przestrzeganym już oddawna w krajach zachodnio - europejskich i w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. — jest należyte karmienie i pielęgnowanie krów, higjeniczny stan obór, czysta obsługa mleka podczas udoju, dostawy, konserwacji i sprzedaży.

Wobec stwierdzenia na podstawie przeprowadzonych badań, że temperatura 60 stop. C. przez 20 minut, albo 70 stop. C. przez 5 minut wystarcza do zabicia prątka gruźlicy typu bydlęcego, zaczęto dla ochrony od niebezpieczeństw, jakie zagrażają człowiekowi stosować

sterylizację i pasteryzację mleka.

Stwierdzono jednak w praktyce, że przez sterylizację tj. ogrzanie mleka przez 2—3 minuty do temperatury 105—110 stop. C. — osiąga się wprawdzie zabicie bakteryj, ale sterylizowane mleko jest dla organizmu trudno przyswajalne spowodu zmian, zachodzących w składzie soli, białka i na skutek utraty witamin. Zaczęto przeto stosować pasteryzację tj. podgrzewanie mleka do 68 stop. C. przez pół godziny. Przekonano się, że ten sposób nie niszczy własności fizykalnych i chemicznych mleka i zabija większość drobnoustrojów, ale nie zabija we wszystkich wypadkach prątków gruźliczych, lecz tylko osłabia je znacznie.

Uwzględniając najnowsze wyniki badań w zastosowaniu w spożyciu mleka sterylizowanego i pasteryzowanego, tudzież na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy o witaminach, należałoby podzielić zdanie tych badaczy, którzy twierdzą, że najwartościowszem dla organizmu dziecka byłoby

mleko surowe.

Zachowuje ono bowiem wszelkie biologiczne własności mleka żywego. O ile jednak niektóre kraje zachodnie osiągnęły już ten ideał, to w naszych warunkach higjenicznych — ten sposób spożywania mleka przez dzieci tj. w stanie surowym, narazie nie byłby wskazany.

Wobec powyższego bez względu na stosowanie pasteryzacji, winna jako jedyny sposób uchronienia człowieka od niebezpieczeństw ukrytych w złem, niehigjenicznem mleku, przyświecać zasada, że tylko zdrowe i dobrze pielęgnowane krowy — w oborach, odpowiadających wymogom higjenicznym — obsługiwane przez zdrowy i czystości przestrzegający personal mogą być dopuszczone do produkcji mleka.

Ten bardzo ważny postulat higjeny mleka spełnia częściowo rozporządzenie Min. Opieki Społ. (Dz. U. R. P. Nr. 19/35, regulujące dozór nad mlekiem i jego przetworami, tudzież okólnik Nr. 26/33, wymieniający między innemi szereg chorób krów, wykluczających mleko od konsumcji. Niezależnie od tego winni właściciele krów i gospodarstw mlecznych, by móc dostarczać mleko odpowiadające warunkom higjeny, zwłaszcza przeznaczone dla dzieci, przyswoić sobie elementarne zasady czystego trzymania bydła i obór. Także społeczeństwo konsumujące mleko winno temu problemowi poświęcić odpowiednie zainteresowanie wobec tego, że mleko odgrywa tak ważną rolę w odżywianiu ludzi zdrowych i chorych, a zwłaszcza dzieci i niemowląt. Z tego to powodu uświadomienie konsumentów odgrywa tu pierwszorzędną rolę. O ile bowiem publiczność konsumująca będzie należycie uświadomiona w sprawach higjeny mleka — i będzie żądać mleka zdrowego czystego, pochodzącego od krów zdrowych, to i producenci i dostawcy będą tem samem zmuszeni do przestrzegania zasad higjeny.

L. S. LEK. WET.

Odpowiedzi redakcji

STALA CZYTELNICZKA N. DZ. ESTER. 1) Proszę kilka razy dziennie wcierać dziecku w dłonie obficie zasypkę z tannoforinem (za receptą lek.). 2) Medycyna nie zna niestety sposobu przeciwko temu.

20-STO KILKOLETNIA PROSI O RADĘ KOSMETYCZNĄ. Bez obejrzenia nie można tu nic radzić. Sam opis listowny nie wystarcza.

MŁODA CZYLELNICZKA. 1) Jeśli jest to następstwem odmrożenia, (o czem Pani jednak w kartce Swej nie wspomina), to wskazane są nagrzewania rąk i nóg diatermją. W braku tejże trzeba stosować naprzemienne kąpiele gorące i zimne (po trzy minuty), a na noc smarować ręce i nogi maścią ichtyolowo - kamforową (za receptą lekarza). 2) Proszę nacierać skórę głowy codziennie spirytusem salicylowym.

MŁODY K. D. 1) Stosowany nadmiernie często nałóg ten prowadzić może do wyczerpania fizycznego i nerwowego. 2) I w pożyciu małżeńskiem może spowodować niemiłe następstwa. Szczegóły znajdzie Pan w popularnej literaturze w którejkolwiek z księgarni.

NIESZCZĘŚLIWA D. 1) i 2) Wymaga dokładnego zbadania przez lekarza chorób kobiecych. Na odległość nie można sobie o tem wyrobić zdania. 3) Najczęstszą przyczyną bywa samogwałt, uprawiany w czasach przedmałżeńskich.

OKRES DOJRZEWANIA 15. 1) Dojrzewanie prawdopodobnie niema z tem nic wspólnego; zbadanie przez lekarza chorób wewnętrznych wyjaśni może przyczynę wyczerpania. 2) Proszę się zastosować do rady udzielonej wyżej „Młodej czytelniczce" pod 2. Sprawa ta może stać w związku z wiekiem, a raczej z danym okresem życia pacjenta.

NIEDOŚWIADCZONA. 1) Szkodliwe dla obojga. 2) Można. 3) Nieszkodliwe. 4) Nieszkodliwe również.

NIESZCZĘŚLIWY Z KRÓL - HUTY. Innego środka (poza silną wolą) medycyna nie zna.

HAES. Sprawa ta należy do lekarza chorób skórnych. Na razie proszę próbować środków, zaleconych wyżej „Młodej czytelniczce" pod 1.

NIEWINNY Z PROWINCJI. Bez obejrzenia nie można się zorjentować, o jaką to sprawę chodzi. Konieczna wizyta u lekarza.

JANKA. 1) Wskazane nagrzewanie twarzy diatermją, co jest jednak zabiegiem dość trudnym i kosztownym. 2) Środka, któryby leczył i usuwał tę chorobę radykalnie raz na zawsze, medycyna jeszcze nie zna. W każdym razie obok leczenia maściami zalecą djetę beztłuszczową, która chroni przed nawrotami choroby i przyczynia się walnie do usunięcia już istniejących zmian na skórze.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)



Niemowlę dyktatorem mody

Syn księcia i księżny Kent został ochrzczony w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham. Królowa przysłała jako prezent dla noworodka szal i płaszcz, które odbiegają zupełnie od dotychczasowych wzorów. Płaszcz ten był z białego jedwabiu zahaftowanego niebieskimi nićmi. Moda londyńska podchwyciła natychmiast ten pomysł i w eleganckich magazynach wystawiają teraz jako modele tylko takie płaszcze, jak ów ofiarowany przez królową. Baby dyktuje modę w snobistycznym światku londyńskim

Dziś w kinie „Świt“ premjera przezabawnego filmu wiedeńskiego
SENTYMENT! BEZTROSKI HUMOR! PRZEPIĘKNE PIOSENKI!

Pod dachami Wiednia

w rolach głównych 8 sław ekranów Wiednia:
MIMI SCHORP, ALFRED PICAVER, IMHOF TIBOR v. HALMAY, ANNI HARTMANN, KAROL FARKAS. HANS MOSER, LEON SLEZAK. oraz wielki zespół znanych artystów.

Lądowa droga do Indyj

Kolej Kapstadt - Kair

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Pomiędzy dwoma punktami oparcia drogi morskiej z Anglji do Indyj, Suezem i Kapstadtem, ciągnie się nieprzerwany pas lądowy długości około 10 tysięcy kilometrów, należący do Anglji na całej swej rozciągłości (pas ten ciągnie się od Unji Południowej Afryki, poprzez kraj Beczuanów, Półn. i Połudn. Rodezję, Tanganikę, Kenję, Ugandę, anglo-egipski Sudan, do Egiptu). Wzdłuż tego pasa zbudowali Anglicy w ciągu ostatnich trzydziestu lat kilka odcinków linji kolejowej, które mają stanowić części wielkiej magistrali afrykańskiej, łączącej Kapstadt z Kairem.

Zaczątek linji Kapstadt—Kair stworzyło opanowanie (1620 r.) Kraju Przylądkowego przez kompanję Wschodnio-Indyjską, która widziała tu, i słusznie, doskonałą bazę na drodze do Indyj. Na stałe umocnili się w tym kraju Anglicy dopiero w r. 1795, po wypędzeniu stąd Holendrów, przodków dzisiejszych Burów, wgłąb lądu afrykańskiego. W r. 1850 Anglicy nie posuwali się naprzód w podbojach lądu afrykańskiego. Budowa kanału Sueskiego (1869 r.) stanowi punkt zwrotny w dziejach kolonizacji Afryki. W Londynie oceniono odrazu znaczenie nowej drogi morskiej do Indyj, i, dzięki sprytnej akcji polityczno-giełdowej, udało się Anglikom w krótkim czasie przejąć w swoje ręce większość akcyj kanału, a wkrótce potem ogłoszono Egipt jako sferę interesów brytyjskich (1883). W ten sposób powstały w Afryce dwa angielskie bloki, na południu i na północy, które nie miały pozornie widoków połączenia się.

Wypadki, które w tym czasie zaszły w Afryce, zdawały się przekreślać nazawsze możliwość stworzenia stałego połączenia między Kapstadtem i Kairem. Słynny podróżnik i badacz Stanley zdobył Kongo dla króla Leopolda II, Karol Peters, niemiecki uczony zaanektował Wschodnią Afrykę, Ugandę, Kenję i Witu dla Niemiec. Pozornie uśpioną czujność Anglji obudziło jednak powstanie Mahdystów. Odebrano Francuzom Faszodę, a od Niemców wzamian za Helgoland, wytargowano Ugandę, Kenję i Zanzibar. Jednocześnie na południu działał Cecil Rhodes, który opanował kraj Beczuanów, Południową i Północną Rodezję, części portugalskich posiadłości we wschodniej Afryce. Wojna z Burami (1899-1902) dała Anglji Transwaal i Oranję, a w 1919 r. niemiecka Afryka Wschodnia przeszła jako mandat Ligi Narodów pod zarząd W. Brytanji. W ten sposób plan Cecila Rhodesa połączenia Kapstadtu z Kairem mógł być zrealizowany w całej swej rozciągłości.

Pierwszy odcinek wielkiej kolejowej magistrali transafrykańskiej zbudowano jeszcze w r. 1904, w obecnej zaś chwili funkcjonują następujące odcinki kolejowe: Kair-Assuan, Wadi Halfa-Chartum-El Obeid w północnej części, a w południowej — Stanleyville-Ponthierville, Lukandu-Albertbille, Bukama-Katanga-Kapstadt. Razem zbudowano już około 6½ tysiąca kilometrów linji kolejowej.

Północna część linji Kapstadt-Kair leży pomiędzy Libją z jednej strony, a Abisynją i włoskiemi kolonjami, Erytreą i Somali z drugiej, nic więc dziwnego, że Anglja starała się przeciwdziałać wybuchowi wojny włosko - abisyńskiej. Podbój Abisynji przez Włochy lub nawet tylko częściowe jej opanowanie podważyłoby snute przez tyle lat plany Anglji o zabezpieczeniu sobie lądowej drogi z brzegów morza Śródziemnego nad ocean Indyjski, na wypadek zablokowania Suezu. Linja Kapstadt-Kair stwarza możliwości ominięcia Suezu: jedna droga — krótsza — wiedzie z Kairu poprzez Chartum-Sennar-Addis-Abebę do portu Zeila w angielskiem Somali, w zatoce Adeńskiej, druga— dłuższa — z Kairu do Kapstadtu. Nie ulega wątpliwości, że plany włoskie nie ograniczają się tylko do podboju Abisynji, coby już całkowicie niweczyło projekty angielskie połączenia Kairu z Zeilą, ale, co więcej, istnieje napewno dążenie do połączenia dwóch bloków włoskich w Afryce — Libji z Erytreą i Somali poprzez Abisynję. Tak więc niepodległość Abisynji jest dla Anglji nietylko gwarancją swobodnego korzystania ze źródeł życiodajnego Nilu. Zagrożenie bezpieczeństwu linji kolejowej Kapstadt - Kair przez podbój Abisynji pociągnęłoby za sobą w konsekwencji odcięcie kolonji angielskich od morza Czerwonego, groźbę dla Egiptu i Sudanu i w ostatecznym rezultacie rozsadzenie bloku posiadłości brytyjskich na czarnym lądzie.

Z wyżyny Abisyńskiej, jak z fortecy można czynić wypady na zachód, t. j. na Sudan, można panować militarnie nad całym wschodem Afryki. Do tego Anglja nie chce i nie może dopuścić i dlatego też opór jej przeciw podbojowi Abisynji jest tak stanowczy, dlatego broni ona niepodległość tego kraju wszelkiemi sposobami, uciekając się do użycia wypróbowanych środków i metod, które pozwalają zwalczać przeciwnika, nie tocząc z nim de nomine i de facto wojny.

M. D.

Generał Rydz-Smigły na Zjeździe oficerów rezerwy

Warszawa, 24. 11. PAT. Dziś obradował w Warszawie walny zjazd delegatów Związku oficerów rezerwy RP. Na oficjalnej części zjazdu obecni byli: generalny insp. sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, reprezentujący pana Prezydenta RP. min. spraw wewn. Wł. Raczkiewicz, jako reprezentant rządu RP. vice-minister spraw wojsk. gen. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski, reprezentujący p. min. spraw wojsk. oraz delegaci w liczbie ok. 300, przybyli z całej Polski na zjazd z prezesem Z. O. R. gen. min. R. Góreckim i zarządu okręgu warszawskiego marszałkiem Sejmu St. Carem.

Generalnego insp. sił zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego u wejścia do gmachu przywitało prezydjum zjazdu, następnie gen. Rydz-Śmigły przeszedł wzdłuż szpaleru umundurowanych oficerów rezerwy, a trębacze, ustawieni na schodach odegrali fanfary.

Gdy gen. Rydz-Śmigły wszedł na salę orkiestra odegrała hymn narodowy.

Zjazd otworzył gen. min. dr. R. Górecki, który odczytał przemówienie Marszałka Piłsudskiego „wygłoszone przez radjo 18 czerwca 1927 roku w czasie walnego zjazdu delegatów Zw. oficerów rezerwy w Krakowie.

Po oddaniu hołdu Marszałkowi, gen. Górecki temi słowy zwrócił się do *gen. Rydza-Śmigłego:*

„Na to ostatnie odezwanie się bezpośrednie do nas Komendanta jaką my, oficerowie rezerwy, damy odpowiedź? Krótką, szczerą, żołnierską. Odpowiedź tę na twoje składamy ręce panie generale, *któryś po Komendancie objął największe brzemię odpowiedzialności, jako generalny inspektor sił zbrojnych.* Do twojej oddajemy dyspozycji siły nasze i trud pracy dnia codziennego, a jak rozkażesz, to oddamy życie nasze, gdy ojczyzna znajdzie się w potrzebie. Dumni jesteśmy i szczęśliwi z powodu twojej wśród nas obecności. Mniej osieroceni czujemy się, widząc ciebie na naszem czele“.

Przemówienie swe gen. Górecki zakończył okrzykiem „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych generał Rydz-Śmigły niech żyje“. Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie z entuzjazmem, a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę“.

Akademja ku czci zmarłego dziennikarza

Warszawa, 24. 11. PAT. Dziś w południe odbyło się w siedzibie Klubu Sprawozdawców parlamentarnych w gmachu Sejmu uroczyste zebranie klubu, zwołane dla uczczenia zmarłego niedawno członka tego klubu zasłużonego dziennikarza i poety śp. Feliksa Przysieckiego.

W sali klubu, w której ustawiono portret zmarłego, ozdobiony zielenią, zgromadzili się m. in.: wdowa po śp. red. Przysieckim, min. spraw wewn. Wł. Raczkiewicz, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów dr. Wacław Grzybowski, wicemarszałek Sejmu Podoski, dyrektorowie biur sejmu i senatu, liczni dziennikarze z prezesem zarządu Zw. dziennikarzy R. P. Wyżeł - Ścieżyńskim i prezesem syndykatu dziennikarzy warszawskich red. Grostermem na czele, zarząd klubu sprawozdawców parlamentarnych z prezeską p. Osbergerową na czele, korespondenci pism zagranicznych i t. d.

Akademję zagaiła prezeska Klubu Sprawozdawców parlamentarnych Zofja Osbergerowa, poczem prezes honorowy klubu red. Wł. Bazylewski wygłosił przemówienie, w którem nakreślił sylwetkę zmarłego jako dziennikarza.

Następnie *min. Raczkiewicz* zwrócił się z krótkiem przemówieniem do wdowy po śp. Przysieckim. O śp. Przysieckim, jako poecie wygłosił w pięknej formie prelekcję Juljan Tuwim, a na zakończenie Akademji znani artyści dramatyczni Adwentowicz i Jaracz odczytali kilka utworów poetyckich Zmarłego.

Postulaty dziennikarzy

Warszawa, 24.11. PAT. Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytem w dniu 24 listopada pod przewodnictwem prezesa red. Ścieżyńskiego,po wszechstronnem przedyskutowaniu spraw zawodowych dziennikarstwa polskiego, przyjął m. in. następującą rezolucję, polecając swemu prezydjum przedstawić ją rządowi R. P.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy R. P. stwierdza, że wprowadzenie w życie znacznej podwyżki obciążeń na rzecz skarbu państwa dotyka narówni z całym światem pracy zrzeszone zawodowe dziennikarstwo polskie, obniżając wydatnie jego i tak już niski poziom egzystencji. Ta nowa dotkliwa strata w budżecie dziennikarza może być częściowo zrekompensowana tylko takiemi posunięciami rządu, któreby w znacznym stopniu przyczyniły się do rzeczywistego i wyczuwalnego obniżenia kosztów utrzymania, oraz któreby zapewniły zorganizowanemu dziennikarstwu polskiemu prawne podstawy ochrony jego specjalnych interesów materjalnych i moralnych.

Śnieg nad Bałtykiem

Hel, 24. 11. PAT. U brzegów otwartego Bałtyku zapanowała zima w całej pełni. Cały półwysep helski wraz z brzegami Jastrzębiej Góry, Karwi i t. d. pokryty jest parucentymetrową warstwą śniegu. Nad otwartym Bałtykiem przeszła ostatniej nocy gwałtowna śnieżyca, połączona z kilkugodzinną zamiecią śnieżną na lądzie. Czarne chmury śniegowe nadal nadciągają z dalekiej Północy. Morze ma kolor zupełnie ciemny. Miejscami widzi się dalsze opady śnieżne.

Naumann aresztowany!

Berlin, 24. 11. ŻAT. Wielką sensację wywołała tu wiadomość, że dr. Maks Naumann został aresztowany, jak wiadomo dr. Maks Naumann usiłował stworzyć grupę żydowską pracującą w duchu hitlerowskim. Niedawno hitlerowcy zamknęli organizację na której czele stał Naumann Teraz Naumann sam został aresztowany.

Embargo na naftę oznacza wojnę

Paryż. 23. 11. PAT. Wczorajsza rozmowa dyplomatyczna premjera Lavala z przedstawicielami Włoch, ZSRR, Turcji i Czechosłowacji wywołały duże zainteresowanie w kołach politycznych, w szczególności wielkie znaczenie przywiązują do konferencji z ambasadorem włoskim Ceruttim, która dotyczyć miała przedewszystkiem sprawy rozszerzenia **sankcyj ekonomicznych względem Włoch i na naftę.** Ta ewentualność niepokoi rząd włoski, który obawia się, że nałożenie embargo na naftę, **zahamuje akcję wojsk włoskich w Afryce.**

Radykalna „L'Oeuvre" twierdzi, że ambasador Cerutti w odpowiedzi na zapytanie premjera Lavala, jak Włochy reagowałyby na embargo na naftę oświadczyć miał, że byłoby to **równoznaczne z wojną.** Dziennik twierdzi, że między Paryżem a Rzymem prowadzono rozmowy na temat stosunku rządu francuskiego do nieporozumień angielsko - włoskich. Miało to nastąpić za pośrednictwem markiza Theodoli, który w drodze z Genewy zatrzymał się w Paryżu i zwrócił się do wybitnych osobistości politycznych z zapytaniem, czy w razie **zatopienia przez Włochy okrętu angielskiego, Francja wystąpi w obronie W. Brytanji, w myśl zobowiązań przyjętych w dniu 26 października.** W wyniku tych rozmów Włosi mieli jakoby wygrywać w rokowaniach z rządem angielskim ten atut, iż istnieją jeszcze poważne różnice zdań między Francją a Anglją. Wywołało to w ciągu ostatnich dwóch dni pewną nerwowość w stosunkach francusko - angielskich. W Londynie bowiem zaczęto sobie zadawać pytanie czy układ zawarty między sztabami generalnemi naskutek noty z 26 października, a nieratyfikowany jeszcze przez rząd, będzie istotnie wykonany w pierwotnie przewidzianej formie. Przedmiotem rozmowy z ambasadorem sowieckim Potiemkinem — jak twierdzi „Petit Parisien" — była sprawa stosunków **francusko - niemieckich.** Ambasador Potiemkin pragnął mianowicie uzyskać informacje na temat ostatniej rozmowy ambasadora Francois Ponceta z kanclerzem Hitlerem i co do dokładnego znaczenia ogłoszonego potem komunikatu. Dziennik podkreśla jednak, że koncepcje bezpieczeństwa, proponowane przez Berlin i Paryż, jak się zdaje, nie uległy większej zmianie od czasu rozmowy francusko - niemieckiej w **Krakowie.** — Sprawą stosunków francusko - niemieckich interesuje się również Czechosłowacja i, ogólnie biorąc, także cała Mała Ententa i Ententa bałkańska. Nic więc nie byłoby dziwne go w tem, gdyby rozmowa premjera Lavala z przedstawicielami Czechosłowacji i Turcji dotyczyła również tego samego tematu.

Załamałem się w śledztwie — mówi Myhal

Z przebiegu sobotniej rozprawy

MYHAL PRZYZNAJE SIĘ DO ZABÓJSTWA.

Warszawa, 23. 11. PAT. Następnie (na sobotniej rozprawie) Myhal mówi, że sprawa zamachu na Kossobudzkiego została mu odebrana i do wykonania tego zamachu wyznaczono Korołyszyna. Oskarżony poczuł się dotknięty i pragnął wówczas wystąpić z organizacji.

Po przerwie osk. Myhal składa w dalszym ciągu swe wyjaśnienia. Przystępując do zeznań w sprawie zabójstwa Baczyńskiego i dyr. Babija, zaznaczam, mówi oskarżony, iż będę starał się oddać relacje o tych zamachach tak, jak one się przedstawiały, bez jakiejkolwiek z mej strony chęci obrony, ale z drugiej strony bez chęci moralnej obrony tych, którzy zawinili. W jednej z tych spraw *jestem bezpośrednim sprawcą, w drugiej moralnym, pośrednim sprawcą.* Nie ja zrobiłem z Baczyńskiego konfidenta, jak to niektórzy chcieli przedstawić. Jeżeli cośkolwiek mówiłem w śledztwie, czy na policji, tak jak i teraz w sądzie, to każde swoje najmniejsze zeznanie podpisywałem własnem imieniem i nazwiskiem i mam odwagę obecnie to samo powtórzyć. Nie umiałem tak mówić, jak powiedział Pidhajny: „To Myhal zrobił", albo: „Myhal to mówił", a potem podpisać. Pan Pidhajny nie miał odwagi, i dziś powiadam, że nie mam żalu do inż. Pidhajnego, ale jeżeli my w organizacji umieliśmy wymagać od małych ludzi, od rzemieślników i in. karności, kiedy mówiliśmy im: „Idźcie i strzelajcie", a potem zażyjcie sami „strychniny lub innej trucizny albo strzelajcie się", to potem. kiedy nam samym przyszło wytrzymać te próby, ludzie z akademickiem wykształceniem umieli „sypać", ale tak, żeby się pod zeznaniami nie podpisać, z chwilą, kiedy mam absolutne dowody na to, uważałem za właściwe powiedzieć wszystko na rozprawie dlatego, że jeżeli tak jest w organizacji, to organizacja taka nie może istnieć.

Zaznaczam, iż strzelając do Baczyńskiego, wierzyłem w to, że strzelam do konfidenta. Jeżeli dałem rozkaż strzelać do dyr. Babija, to nie wiedziałem o tem, że jest to były oficer ukraiński. Ja winien jestem śmierci dyr. Babija, i dałem rozkaz zabicia go, ale sam nie zabiłem.

Byłem technikiem organizacyjnym, moralną winę ponoszą ci, którzy tak zarządzają organizacją.

„TO JEST NAJLEPSZY WYCZYN".

Dalej oskarżony Myhal oświadcza, iż o przygotowaniach do zabójstwa min. Pierackiego nic *nie wiedział,* gdyż sprawa była poza Lwowem, on był tylko kierownikiem na Lwów. Kiedyś, rozmawiając z Pidhajnym, jeszcze przed zabójstwem ministra, słyszał od niego, że będzie „opławiona większa ryba". O zabójstwie dowiedział się z dodatku nadzwyczajnego. Pokazał ten dodatek Szuchewiczowi, który powiedział mu: „To jest najlepszy nasz wyczyn" i polecił zawiadomić zaraz Malucę. Podczas jednego kontaktu z Kaczmarskim, ten oświadczył, że przybył człowiek z Warszawy i szuka kontaktu. Oskarżony zaobserwował kiedyś spotkanie Kaczmarskiego z Malucą i owym przyjezdnym z Warszawy. Z rozmowy z Kaczmarskim dowiedział się, że człowiek ten jest bezpośrednim zabójcą min. Pierackiego. W jednej z późniejszych rozmów z Kaczmarskim była mowa o dostarczeniu pieniędzy dla owego człowieka. Kaczmarski pożyczył w *Undo* dla Maciejki 20 zł. i tegoż dnia polecił oskarżonemu wyszukać dla Maciejki mieszkanie. Wraz z Kaczmarskim spotkał się oskarżony z Maciejką za miastem w pobliżu wiaduktu kolejowego, przywitał się z nim i powiedział: „Gratuluję". Kaczmarski wręczył wówczas Maciejce rewolwer, który, jak mu potem oświadczył, był potrzebny Maciejce do obrony. Następnego dnia widział się również z Maciejką.

Na pytanie obrońcy, kiedy usłyszał od Malucy, iż zamachu na min. Pierackiego mógł dokonać O.N.R., oskarżony odpowiada, że Maluca wspominał mu o tem kilkakrotnie, ostatni raz 25 czerwca.

Na pytanie adw. Hankiewicza, dlaczego oskarżony twierdzi, że dobro narodu stawia wyżej niż własną ambicję, oskarżony oświadcza: „uważam, że bardziej pomagam narodowi ukraińskiemu tem, że nie odmawiam zeznań i że naprawiam choć w części przestępstwo, dokonane na osobach Baczyńskiego i Babija. Gdybym jakiegoś czynu dokonał w Paryżu czy Londynie, nie przyniosłoby ujmy narodowi ukraińskiemu, *gdybym tam zeznawał po francusku czy angielsku i dlatego tu zeznaję po polsku.* Wprawdzie mówię po polsku, lecz czuję po ukraińsku. Przyjacielem Polaków bynajmniej nie jestem. Chociaż wobec kodeksu karnego jestem moralnym sprawcą, to przed narodem ukraińskim nie jestem. *Ponieważ załamałem się w śledztwie* i 4 czy 5 towarzyszy przeze mnie siedzi w więzieniu, chcę im się przysłużyć, choćbym miał pójść pod szubienicę.

Na prośbę adw. Hankiewicza, który oświadcza, że obrona jest bardzo zmęczona, przewodniczący o godz. 20.50 zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku 25 do godz. 10 rano.

Moratorjum mieszkaniowe tylko dla bezrobotnych

Warszawa. 23. 11. PAT. W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości, jakoby dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935, zmieniający ustawę o ochronie lokatorów, wprowadził moratorjum mieszkaniowe dla wszystkich lokatorów mieszkań jedno lub dwupokojowych, jeżeli eksmisję orzeczono spowodu zaległości czynszowych. Wiadomości te **nie odpowiadają prawdzie.**

Ponieważ uzasadnienie wymienionego dekretu nie zostało ogłoszone, dowiadujemy się, że przepisy o ustawowem moratorjum co do mieszkań jedno- lub dwupokojowych, zawarte w tym dekrecie **nie zmieniają dotychczasowego stanu prawnego,** według którego z ustawowego moratorjum mieszkaniowego korzystać mogli tylko bezrobotni (art. 24 w związku z art. 23 ust. 2 i 3 ustawy). — Nowe brzmienie tych przepisów miało na celu tylko wprowadzenie moratorjum na czas nieokreślony (aż do polepszenia się sytuacji gospodarczej) i usunięcia w ten sposób konieczności wydawania co roku przepisów **przedłużających moratorjum.**

Protest nauczycieli

Warszawa, 23. 11. (Sin). W „Głosie Nauczycielskim" ukazał się artykuł przeciwko obniżce poborów, *w związku z czem odebrano zatrudnionym* w Związku Nauczycielskim pracownikom urlopy społeczne.

Dnia 23. bm. odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego z udziałem prezesów wszystkich okręgów. Po wysłuchaniu sprawozdań z ostatnio podjętej akcji w obronie szkół i pracy nauczycielstwa, a w szczególności awansów automatycznych, *zebrani wyrazili najwyższe uznanie dla Zarządu Głównego za dotychczasowe poczynania oraz całkowitą solidarność z nim. Jednocześnie uchwalono ostry protest przeciwko represjom, stosowanym przez władze szkolne w stosunku do członków organizacyj nauczycielskich, które konsekwentnie i po obywatelsku stoją na straży szkoły, interesów i godności zawodu nauczycielskiego.* Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego wypowiedział się za zwołaniem w okresie feryj Bożego Narodzenia kongresu nauczycielstwa. Ta najwyższa instancja Związku Nauczycielstwa Polskiego byłaby zwołaną po raz pierwszy w ciągu istnienia Związku. Na kongresie wysunięte zostaną postulaty nauczycielstwa podjęte w imię zachowania oraz dalszego rozwoju szkół, jak również zapewnienia nauczycielstwu odpowiednich warunków pracy i należytego stanowiska w społeczeństwie.

Walka z antysemityzmem

Paryż, 23. 11. Ż.A.T. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu obrady francuskiego kongresu Ligi do walki z antysemityzmem.

Król na terytorjum greckiem

Rzym 23. 11. PAT. Król grecki w godzinach popołudniowych odpłynął do Grecji na pokładzie krążownika „Helli".

Z chwilą wkroczenia króla na pokład greckiego krążownika „Helli" w porcie Brindisi, generał Kondylis przestał sprawować funkcje regenta, zważywszy, iż krążownik grecki uważany jest za terytorjum greckie.

Pomimo burzy król prawdopodobnie przybędzie do Grecji o oznaczonej godzinie.

— JESIENNA SAŁATKA. W poniedziałek odbędzie się w kinoteatrze „Bagatela" o godz. 21 rewja p. t.: „Jesienna sałatka".

Czysty dochód przeznaczony jest na Rodzinę Policyjną.

Kronika krakowska

—o-§-o—

Z WYSTAWY PROF. F. KAUFMANNA

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w salach Stow. „Solidarność“ ul. Gertrudy L. 7 I p. pokaz obrazów, umieszczonych na wystawie prof. Kaufmanna. Objaśnień udzielać będzie sam artysta. Wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIE IZBY ADWOKACKIEJ

Na wczorajszem Walnem Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie wybrano do Naczelnej Rady Adwokatów pp. Dr. Laksa Zygmunta, Dr. Miksiewicza Tadeusza, Dr. Brossa Jakóba.

Do Rady Adwokatów w Krakowie wybrano: Dra Jakubowskiego Faustyna, Dra Horowitza Edmunda, Dra Feldbluma Szymona, Dra Glassnera, Dra Lilienthala, Dra Mayera i dra Günthnera. Ponadto wybrano do Sądu Dyscyplinarnego pp. Dra Jurczyńskiego, Dra Adlera i Dra Turhalskiego.

O przebiegu Zgromadzenia i burzliwym incydencie, jaki na Zgromadzeniu zaszedł, ogłosimy szczegółową relację w jednym z najbliższych numerów.

ZAMKNIĘCIE WPISÓW DO BIBLJOTEKI PRAWNIKÓW

W związku z Nadzwycz. Walnem Zebraniem T. B. Sł. Pr. zostaną z dniem 30 listopada zamknięte wpisy do Towarzystwa Zjednoczony Komitet Prawników Żydowsk. wzywa młodzież prawniczą do wpisywania się do T[illegible]arzystwa w celu obrony praw żydowskich.

PSYCHICZNE EPIDEMJE TŁUMÓW

Jutro godz. 7-ma wiecz. wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7. prof. Stefan Górka odczyt p. t. „Psychiczne epidemje tłumów“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

KURSA ZAWODOWE

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Wojewódzkiego Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9. urządza kurs trykotarstwa ręcznego, maszynowego, wyrobu kołder, oraz rękawiczniczy. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

ANGORA włóczki i SWETRY angielskie firmy PATONS & BALDWINS Henryk Leidner i Ska, Kraków Stradom 6 tel. 128-25 filja JAGIELLOŃSKA 5, tel. 120-08 Hurt i detal. 6093kr

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu. TEL. 133-74

KSIĘGOWOŚCI; STENOGRAFJI; MASZYNOPISMA; KALIGRAFJI, ect., nauczy się bezwzględnie każdy w uczelni FEINBERGA STAROWIŚLNA 23. Najlepsze wyniki zapewnione. 6251kr

WYDZIERŻAWIĘ pensjonat komfortowy w Milówce na 40 osób (z pościelą) ew. z utrzymaniem dla kursów narciarskich. Zgłoszenia Goldberg Milówka. 6255kr

DO P. T. ORGANIZATORÓW KOLONJI ZIMOWYCH. Znany pensjonat JURAND w ZAKOPANEM Chałubińskiego przyjmie na sezon zimowy — KOLONJĘ. Kuchnia rytualna. Zarząd.

ANGIELSKIEGO w najkrótszym czasie. Zbiorowe lekcje dla początkujących od 1 grudnia br. 5 złotych miesięcznie. Weinfeldowa, Dietla 107. 4002g

Uchwały Rady Ministrów

Ulgi w spłacie kredytów budowlanych

Warszawa. 23. 11. PAT. Dnia 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana premjera Marjana Zyndram - Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej na okres budżetowy od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. oraz przepisy dotyczące wykonania budżetu. Przepisy te m. in. przewidują ustalenie w każdem ministerstwie **urzędników odpowiedzialnych przed właściwym ministrem za dokładność i realność wykonywania budżetu,** w szczególności zaś za przestrzeganie wydatków osobowych, za przelewy i za wydatki rzeczowo - administracyjne. Wprowadzenie tego systemu ułatwi ministrowi skarbu pieczę nad ścisłem wykonywaniem budżetu.

Pozatem uchwałą Rady Ministrów zniesiona została poza wojskiem z dniem 1 kwietnia 1936 r. gospodarka **ryczałtowa w administracji państwowej.**

W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast.

Przewidywane w tym projekcie ulgi generalne odnoszą się do pożyczkobiorców, którzy budowali w okresie lat najdroższych kosztów budowy 1927—1931 włącznie. Dotyczą one obniżenia oprocentowania kredytów budowlanych z 3 do 2 procent rocznie oraz obniżki o połowę dodatku administracyjnego pobieranego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. (Ta ostatnia ulga stosowana będzie dla pożyczkobiorców, budujących w latach 1928—1930 włącznie). Wszystkie te ulgi będą obowiązywały **przez 5 lat, począwszy od 31 grudnia 1935.**

Ulgi te zostaną odczute przedewszystkiem przez sfery pracownicze, które prawie w 80 proc. korzystały z pożyczek budowlanych.

Poza tem projekt przewiduje upoważnienie ministra skarbu do czynienia ulg w zakresie umarzania zaległych odsetek zwłoki rat amortyzacyjnych kapitału dłużnego dla spółdz. budowl., budowlano-mieszkaniowych, gmin wiejskich i in. instytucyj społ.-humanitarnych, które znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Następnie Rada ministrów zatwierdziła bilans oraz rachunek strat i zysków eksploatacyjnych z rachunkiem wydatków na poczet zysku eksploatacyjnego przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“ za rok gospodarczy 1934. Wreszcie Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie likwidacji Siedleckiego Towarzystwa Kredytowego miejskiego.

Jubiler krakowski wmieszany w aferę oszusta Radosza

(or) Trwające od kilku tygodni śledztwo sądowe przeciw oszustowi, ujętemu w mundurze oficera w restauracji Hawełki, zatacza coraz szersze kręgi.

Okazuje się, iż przebywający w areszcie oszust nazywa się Radosz, przyczem używał on jednak również wielu innych nazwisk, pod któremi znany był w różnych miejscowościach. Niemniej sensacyjne szczegóły wychodzą na jaw przy badaniu „działalności“ oszusta na terenie Krakowa.

Jak stwierdzono Radosz był w stosunkach ze znanym jubilerem krakowskim p. C., któremu sprzedawał przedmioty biżuterji, wyłudzone od innych jubilerów. I tak biżuterja wartości 300 zł. pobrana na weksle od dwóch jubilerów krakowskich, została natychmiast przez Radosza sprzedana jubilerowi p. C. za kwotę 40 zł.

Pozatem ujawniono szereg innych szczegółów, wskazujących na to, iż przebywający w areszcie Radosz był niebezpiecznym oszustem, który naciągał wiele osób.

73-letnia staruszka zmarła na wściekliznę w szpitalu krakowskim

(or) Do szpitala św. Łazarza w Krakowie przywieziono 73-letnią Adolfinę Czartoryską, emerytowaną urzędniczkę pocztową. Została ona przed kilku dniami pokąsana przez psa, zdradzającego objawy wścieklizny.

Zarażona wścieklizną staruszka żyła jeszcze krótki czas w szpitalu. Pomimo wysiłków nie zdołano jej jednak uratować. Wczoraj zmarła ona naskutek zarażenia straszną chorobą.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ub. tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 17 wypadków, płonica 17, dur brzuszny 1, paratyfus B. 2, odra 18, ospa wietrzna 17, krztusiec 7, róża 3, Lyssa 1.

CIĘŻKIE POPARZENIE

W cegielni mieszczącej się przy ul. ks. J. Poniatowskiego l. 32 zdarzył się wczoraj wypadek ciężkiego poparzenia. Oto do kadzi z gorącą wodą wpadł zatrudniony i zamieszkały tamże robotnik Kocur Józef, odnosząc poparzenie dolnej połowy ciała. Przybyłe na miejsce Pogotowie opatrzyło ofiarę wypadku, poczem w stanie ciężkim przewieziono Kocura do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

POSTRZELONY PRZEZ SZWAGRA

Wczoraj znowu wydarzył się wypadek postrzelenia. Tym razem dokonano postrzelenia na osobie Kozioła Albina, zamieszkałego w Krystinowie za Bielanami. Sprawcą okazał się szwagier Kozioła. Pogotowie wyruszyło na miejsce wypadku o godz. 8 wiecz., które po opatrzeniu przewiozło ofiarę na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

WYBIŁ DYSZLEM SZYBY W TRAMWAJU

Tadeusz Kocisz, (lat 24), rolnik, zam. w Klimontowie pow. Miechów, jadąc ul. Topolową w kierunku ul. Rakowickiej, najechał na przejeżdżający od ul. Lubicz wóz tramwajowy Nr. 8, wskutek czego wybite zostały dyszlem szyby w tramwaju. Wypadku w ludziach nie było.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.